Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, 5-go WRZEŚNIA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 247

Gwałtowna akcja komunistów w Niemczech.

Pomimo represyj władz policyjnych, rozwijają oni coraz większą działalność.- Masowe rewizje i obławy w Berlinie

Rewelacje angielskie o zbrojeniach niemieckich.

Berlin, 4 września.

(Pat) — **Komunikaty prasowe mówią wyraźnie o wznowieniu przez tajne organizacje komunistyczne ożywionej działalności i nielegalnej. — W związku z tem, DOKONANO W BERLINIE I NA PROWINCJI SZEREGU WIELKICH OBŁAW, REWIDUJĄC MIESZKANIA W DZIELNICACH ROBOTNICZYCH. W ręce policji wpaść miały wielkie ilości ulotek wywrotowych. W Duisburgu aresztowano 87 osób.**

Dzienniki donoszą pozatem o nowym napadzie niewyśledzonych sprawców na członka oddziału szturmowego, którego ciężką ranną głowy policja znalazła w Berlinie na ulicy i odwiozła na posterunek pogotowia ratunkowego.

W Düsseldorfie rozpoczął się dziś proces przeciwko 12 oskarżonym o zabójstwo hitlerowca i ciężkie poranienie drugiego członka sztafety ochronnej. Pogłośny proces toczył się również w Berlinie, gdzie trzech komunistów, oskarżonych o napad na hitlerowców, skazano na kary od 3—5 lat więzienia.

Berlin, 4 września.

(Pat) — P. t. „Zjazd partyjny bez zbędnych wzmianki wypadków" — „Deutsche Allgemeine Ztg." donosi, że pogotowie sanitarne w Norymberdze udzieliło podczas zjazdu narodowo-socjalistycznego pomocy w 2500 wypadkach, przyczem około 50 osób musiano odwieźć do szpitali.

Berlin, 4 września.

(Pat) — Z Frankfurtu n.-Menem donoszą, że b. landrat Collet uległ podczas polowania śmiertelnemu wypadkowi. — W chwili żegnania się z jednym z myśliwych, nieostrożnie trzymana strzelba wypaliła, przyczem kula przebiła głowę landrata, kładąc go trupem na miejscu. Landrat Collet był zwolniony z urzędu w maju na wniosek prezydenta regencji.

Londyn, 4 września.

(Pat) — „Manchester Guardian" publikuje dziś szereg wiadomości, **dotyczących militaryzacji Niemiec,** podkreślając że władze niemieckie starają się zataić właściwy charakter obozów pracy.

W obozach tych bezrobotni i członkowie hitlerowskich oddziałów szturmowych nietylko używani są do kopania rowów strzeleckich i do robót fortyfikacyjnych, ale są ćwiczeni w obchodzeniu się z bronią palną.

Władze niemieckie zachowują wszelkie pozory, aby tajemnica nie wydostała się nazewnątrz. Prasa niemiecka ostrzeżona została, że opisywanie tych obozów będzie uważane za równoznaczne ze zdradą tajemnic wojskowych.

Wśród takich obozów, hermetycznie zamkniętych zzewnątrz „Manchester Guardian" wymienia Toberitz, Kistrzyn, Juterbog, Wusterhausen, Moeckerm i Grimma. **Odbywa się w nich regularna nauka strzelania z nowego typu karabinów maszynowych.** — Dawny wojskowy port lotniczy w miejscowości Bug na wyspie Rugji, jest obecnie znów w użyciu. Są tam dwa hydroplany, z których odbywają się ćwiczenia w rzucaniu bomb nie eksplodujących.

Essen, 4 września.

(Pat) Sąd w Dortmundzie skazał księdza wikarego z Bochum, Stockera na dziewięć miesięcy twierdzy i na 7 miesięcy więzienia **za wystąpienia przeciw rządowi.**

Akt oskarżenia zarzuca mu wygłaszanie podburzających mów, **w których hitlerowców porównywał do hordy dzikich indjan i do bolszewików.**

Jako współwinny został skazany na siedem miesięcy więzienia wichmistrz policji Funke, który wyraził się, **że jest tego samego zdania o obecnym rządzie co i skazany ksiądz.**

Obozy koncentracyjne w Gdańsku

dla przeciwników hitleryzmu. — Niemiecko-narodowi nie chcą podporządkować się hitlerowcom.

Gdańsk, 4 września.

(Pat) — W związku z rewizją, przeprowadzoną w tych dniach w biurze stronnictwa b. prezydenta senatu dr. Ziehma, naczelny redaktor „Der Danziger Vorposten", p. Zarske zaznacza, że „najpospolitszy szturmowiec hitlerowski oznacza dla historji Wolnego miasta Gdańska więcej, niż człowiek taki, jakim jest dr. Ziehm, którego idjotyczne postępowanie zmusza wprost do unieszkodliwienia ludzi, przeciwstawiających się drodze jedynie słusznej. **Kto wobec „cudu norymberskiego" odważa się krytykować drogę, wskazaną przez narodowych socjalistów, niechaj się nie dziwi, gdy pewnego dnia samosąd rozgoryczonej ludności wyda swój wyrok.** Zachowanie się niemiecko-narodowych jest do tego stopnia nieodpowiedzialne, że nie może być dość słów potępienia dla tego rodzaju ludzi, których uważać należy za separatystów i zdrajców w stosunku do państwa".

Gdańsk, 4 września.

(Pat) — **Według obiegających pogłosek, na terenie w. m. Gdańska w miejscowości Plehnendorf i twierdzy Wisła—Ujście, znajdować się mają obozy koncentracyjne dla osadzania w aresztach ochronnych przeciwników politycznych.**

Zaległości podatkowe będą rozłożone na 10 lat

w najbliższym czasie ukaże się dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 4 września.

(B) Dowiadujemy się, że na terenie ministerstwa skarbu prowadzone są prace, mające na celu przygotowanie dekretu Prezydenta Rzplitej o rozłożeniu na raty zaległości podatkowych, narosłych do dnia 1 października 1931 roku.

Spłata tych zaległości podatkowych ma się odbywać ratami półrocznemi w przeciągu 10 lat.

Realizacja proponowanego dekretu natrafia na pewne przeszkody, ze względu na trudności ustalenia tych zaległych podatków.

Szczególnie trudno jest ustalić zaległości w zakresie podatku obrotowego.

Mimo tych trudności władze skarbowe postanowiły jednak uregulować spra- *we zaległości podatkowych w drodze dekretu Pana Prezydenta Rzplitej, którego opublikowania można oczekiwać w ciągu października rb.*

Marszałek Piłsudski wyjechał do Zaleszczyk

W październiku Marszałek przyjedzie do Krakowa

Warszawa, 4 września.

(B) Dzisiaj o godz. 8.20 rano wyjechał z Warszawy do Zaleszczyk na 3-ty godniowy wypoczynek Marszałek Piłsudski w towarzystwie adjutanta osobistego, ppłk. Buslera.

Marszałek Piłsudski z Zaleszczyk powróci do Warszawy w ostatnich dniach września rb., poczem uda sie do Krakowa, gdzie w dniu 7 października odbędzie się z okazji rocznicy odsieczy wiedeńskiej wielkie święto kawalerji ku czci króla Jana Sobieskiego.

W święcie kawalerji weźmie udział 12 pułków jazdy polskiej, a Marszałek Piłsudski dokona przeglądu tych pułków.

Lindbergh w Sztokholmie

gościem następcy tronu.

Sztokholm, 4 września.

(Pat) — Lindbergh z małżonką przybył do Sztokholmu. Lotnika witali: minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych A. P. Steinhardt, szef lotnictwa wojskowego, gen. Virginoraz, dyrektor szwedzkiego towarzystwa żeglugi powietrznej, kpt. Florman. Państwo Lindberghowie zaproszeni do Sztokholmu przez następcę tronu.

Nowy rekord szybkości lotnika amerykańskiego.

(Pat) — **Nowy Jork,** 4 września. Junior z Luizjany, osiągnął nowy rekord szybkości na aeroplanie, robiąc zgórą 300 mil ang. na godzinę.

Król bułgarski w Londynie

czyni zabiegi o pożyczkę.

Londyn, 4 września.

(Pat) Wczoraj wieczorem, przybył do Londynu incognito, król bułgarski, Borys Pobyt króla w Londynie potrwa parę tygodni, przyczem, jak stwierdza „Dailly Express", król weźmie udział w rokowaniach o pożyczkę dla Bułgarji w wysokości 8 miljonów funtów.

Monarchiści hiszpańscy zwyciężają

podczas wyborów komunalnych.

Madryt, 4 września.

(Pat) — Według doniesień z Madrytu, rezultaty wyborów do rad miejskich w Hiszpanji, wykazały wzrost wpływów prawicy. W prowincjach baskijskich wybrano 4-ch kandydatów monarchistycznych. Katalonja, Galicja i Navarra, wybrały po dwuch autonomistów. W wielu miastach socjaliści ponieśli porażkę.

Herriot u Kalinina.

Moskwa, 4 września.

(Pat) — Prezes centralnego komitetu wykonawczego ZSRR., Kalinin, przyjął dziś Herriota, któremu towarzyszył ambasador francuski w Moskwie, Alphand, na audjencji, która trwała przeszło godzinę

SENSACYJNA MOWA PAUL BONCOURA.

Odpowiedź Francji na ataki wojującego hitleryzmu.--„Pakt czterech" i sytuacja w Środkowej Europie.

Paryż, 4 września.

(PAT) Prasa francuska komentuje obszernie wczorajsze przemówienie ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura w małej miejscowości bretońskiej Trebeurden podczas odsłonięcia pomnika Brianda.

Minister Paul Boncour zaznaczył m. in.: **ostatnia cicha inspekcja premjera Daladier prac fortyfikacyjnych jest najlepszą odpowiedzią na te wypadki o których w najmniejszym wypadku powiedzieć można, iż zakłócają poważnie pokój Europy.** Francja jednomyślnie towarzyszyła swemu premjerowi w jego podróży, mającej na celu zbadanie przygotowania obronnego granic.

W dalszym ciągu nauk Paul Boncour podkreślił płodność dzieł Brianda, z których wynika pakt 4-ch, ponieważ pakt ten w swej ostatecznej formie nawiązuje do układu w Locarno. Jak układy locarneńskie, tak i pakt 4-ch mieści się w ramach Ligi Narodów.

Uważamy, ciągnął minister, pakt 4-ch jako przygotowanie czynników porozumienia między 4-ma wielkiemi mocarstwami sąsiadującemi a jednocześnie stałemi członkami rady ligi, które z tego podwójnego tytułu mają po 1) uzgodnić między sobą zasadnicze zagadnienia ich obchodzące, 2) przygotować przez uprzednie porozumienia takie środki, któreby radzie Ligi pozwoliły doprowadzać swe prace do pozytywnych rezultatów.

W dalszym ciągu swego przemówienia Paul Boncour wyraził żal, że w debatach genewskich panuje zasada jednomyślności. Istotnem jest jednak, zaznaczył, że ostatecznie liczą się z tem, iż w Genewie wiele spraw się decyduje i że przez to wytwarza się kontrola opinji. **Nikt bardziej niż Briand nie był szczerszy w podkreślaniu konieczności niepodległości Austrji, nikt bardziej niż on, nie wypowiadał się jaśniej przeciw wszelkim na nią zamachom.**

Paul Boncour nawiązując do sytuacji europejskiej **podkreślił konieczność o ile chodzi o państwa Europy centralnej znalezienia równowagi istotnej jak i rynków zbytu w ramach współpracy gospodarczej, którychby nie zamąciły tarcia polityczne jak również tendencje rewizjonistyczne.**

W końcu swego przemówienia minister spraw zagranicznych oświadczył, nawiązując do charakterystycznej linji politycznej Brianda, że również jak Briand wierzy on, iż tylko w atmosferze genewskiej najlepiej pracować można nad organizacją pokoju światowego.

Chcą rozbroić... Francję

Prasa niemiecka oburza się na Paul-Boncoura.

Berlin, 4 września.

(PA) Prasa podała wczorajszą umowę Paul-Boncoura naogół bez komentarzy, zaopatrując jedynie doniesienia swoje w tytuły tego rodzaju, jak „Paul Boncour grozi" itp.

Jedynie „Vossische Ztg." zaznacza, że chociaż Paul Boncour nie wymienił w swej mowie Niemiec, to jednak z licznych aluzyj wywnioskować można, że do nich w pierwszym rzędzie się zwrócił.

W niemieckich kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, że Paul Boncour przemilczał zupełnie zamiary Francji w stosunku do rozbrojenia. Biuro Conti dodaje złośliwie, że dziwne się wydaje, by w przededniu wznowienia obrad konferencji rozbrojeniowej nie wspomnieć ani słowem o własnem rozbrojeniu.

W podobnym tonie zdziwienia komentuje tę mowę „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz" widząc w aluzji Paul - Boncoura do podróży wzdłuż wschodniej granicy premjera Daladier tylko podstawę do twierdzenia, że Francja nie pragnie bynajmniej rozbrojenia, a dąży jedynie do dalszego pozbawienia Niemiec wszystkich praw.

Wrzenie w lilipuciej republice.

W kotle europejskim wre. Nawet takie małe państewko, jak Andorra, nie ma spokoju. Rząd francuski obsadził republikę andorską swymi żandarmami. Ilustracja powyższa przedstawia patrol francuski, ochraniający malowniczy „gmach" parlamentu Andorry.

Londyn, 4 września.

(Pat) — W dniu 21 sierpnia liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła 2 miljony 411.137, czyli o 31.038 mniej, niż w dniu 24 lipca.

Dr. med. H. BERGSON
CHOR. KOBIECE — POWRÓCIŁ
NARUTOWICZA 6, tel. 110-26

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.
Ceny przystępne.
LILI HIRSZMAN.
Kilińskiego 14, 2 piętro.
Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4. 8 i 14
Tel. 143-21

Austrja w obronie swej niepodległości

Zwolennicy Hitlera będą usunięci z posad rządowych. — Wyszkolenie wojskowe młodzieży i reforma parlamentarna.

Wiedeń, 4 września.

Na zgromadzeniu Weickersfdord kanclerz Dollfuss wygłosił mowę, w której oświadczył, że „**naczelną zasadą obecnego kursu rządu Austrji jest utrzymanie samodzielności i niezależności.**

Austrja nie ścierpi żadnego mieszania się w jej sprawy wewnętrzne. Bez tego warunku nie dojdzie do skutku żadne porozumienie. Przy całej naszej energji i stanowczości uprawiamy, mimo to, politykę nie zaczepną, lecz obronną. W ostatnich miesiącach dokonaliśmy, powiedział kanclerz, sporo owocnych prac, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Obroniliśmy naszą walutę i odparliśmy próbę inflacji. **Skoro mała Austrja otrzymała 300 miljonów szylingów, to Niemcy odpowiednio do swych rozmiarów musiałyby otrzymać sumę 10 razy większą. Nie wiem jednak, czy Niemcy taką pożyczkę otrzymają. Mówię to w tym celu, ażeby uprzytomnić wszystkim ,jakiem zaufaniem cieszy się Austrja zagranica.** Możemy powiedzieć, żeśmy w całym świecie zyskali sympatję, począwszy od Włoch, które możemy zaliczyć do naszych najlepszych przyjaciół. **W dziedzinie wojskowej udało nam się uzyskać zmianę postanowień traktatu pokojowego. Jest to wielki sukces, który umożliwi nam przeprowadzenie wyszkolenia wojskowego młodzieży. Apeluję do młodzieży w wieku od 18 do 26 lat, aby skorzystała z tej szkoły samowychowania i dyscypliny."**

Kanclerz zakończył mowę słowami: „przetrzymamy i pójdziemy naprzód".

Na tem samem zgromadzeniu naczelnik Dolnej Austrji Reither występował ostro przeciwko metodom propagandy narodowo-socjalistycznej. „Jeżeli profesorowie uniwersytetów — mówił Reither — opłacani z funduszów publicznych, mają odwagę występować przeciwko ojczyźnie, wówczas należy ich corychlej usunąć ze stanowisk. Domagamy się również uporządkowania stosunków na poczcie i kolei... Mówca żądał w dalszym ciągu zaprowadzenia kary śmierci w Austrji i zaznaczył, że parlament w obecnej swej formie nie będzie już zwołany. Przyszły parlament będzie opierał się na całkowicie innych podstawach.

Wybór egzekutywy sjonistycznej.

Sokołow obrany ponownie prezydentem.

Praga, 4 września.

(Pat) — Na końcowem posiedzeniu plenarnem, kongresu sjonistycznego, wybrana została nowa egzekutywa. — W skład koalicji, tworzącej egzekutywę, wchodzą następujące frakcje: lewica, radykalni sjoniści Grünbauma oraz sjoniści ogólni (lewe skrzydło, t. zw. grupa a).— Poza koalicją pozostają zatem: sjoniści ogólni, (prawe skrzydło — grupa b), frakcja ortodoksyjna „Mizrachi", grossmanści i rewizjoniści. Skład egzekutywy jest następujący: Nachum Sokołow — prezydent, członkowie: prof. Brodecki, sjonista ogólny, Grünbaum, sjonista radykalny, dr. Jacobson, sj. og., Kapłan — lewica, Ludwik Lipski, sj. og., Berlocker — lewica, dr. Artur Dawid Ben Gurion — lewica, Czertok — lewica.

Pozatem dr. Weizmanowi powierzono kierownictwo prac w sprawie emigracji żydów do Palestyny.

Za egzekutywą opowiedziało się ponad 140 głosów, przeciwko 11-tu. Ponad to 125-ciu członków opozycji opuściło w czasie głosowania salę.

Wyjazd delegacji polskiej do Francji

Rokowania w sprawie nowego traktatu handlowego

Warszawa, 4 września

(B) Dzisiaj rano wyjechała do Paryża delegacja polska dla prowadzenia rokowań z rządem francuskim o nowy polski - francuski traktat handlowy. Na czele delegacji stoi wiceminister przemysłu i handlu, dr. Doleżal.

Zadaniem delegacji jest uzyskanie od rządu francuskiego powiększenia kontyngentów polskich i **przyznania ulg celnych na polskie produkty rolne i hadawiane, wywożone do Francji.** Wzamian za to strona polska będzie musiała udzielić ułatwień francuskiemu eksportowi win i specyfików perfumeryjnych.

Za kilka dni udaje się do Pragi również delegacja polska dla prowadzenia rokowań o nowy traktat handlowy polsko - czechosłowacki. Na czele tej delegacji stać będzie dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Sokołowski. Zadaniem delegacji polskiej w Pradze będzie uzyskanie szerszych możliwości zbytu węgla polskiego w Czechosłowacji wzamian za ułatwienie dla importu czeskiego do Polski.

Olbrzymi pożar w Duisburgu.

Berlin, 4 września.

(Pat) — W Duisburgu wybuchł dziś wielki pożar składów jednej z firm ekspedycyjnych. Straż ogniowa ograniczyć musiała się akcją ratunkową do ochrony okolicznych zabudowań. Pastwą płomieni padną prawdopodobnie całe składy. Straty wyniosą kilka miljonów marek.

Młodość na zamówienie!!

oto tytuł świetnego filmu na tle instytu odmładzania i jego klijenek. W rolach głównych: ELWIRA POPESCO, RENE LEFEVRE, ANDREE LEFAUR.

Nowe eksperymenty Dunikowskiego

Nicea, 4 września.

Współpracownik „Petit Nicois" ogłasza cykl artykułów, w których oświadcza, iż udało mu się pod osobistym kierunkiem Dunikowskiego dokonać eksperymentu wydobycia złota.

Lord Grey umierający.

Londyn, 4 września.

(Pat) — Stan zdrowia lorda Greya pogorszył się nagle. Chory znajduje się już w agonji.

NA PROGU JESIENI.

Lato zawsze stwarza atmosferę wakacyj. Wydaje się, że jest to nietylko wolny czas od nauki, lecz również od zajęć przy warsztatach pracy publicznej. Tempo pracy słabnie. Myśl rozleniwia się — od akt biegnie do szumiących lasów i wód, gdzie nasi „capitaines" od polityki i ekonomiki spędzają lub zamierzają spędzić swoje urlopy.

Pozornie w tym czasie nic się nie dzieje, ale tylko pozornie. Lato nietylko nie przekreśliło, lecz przeciwnie. wzmocniło i uwypukliło jeszcze szereg poczynań na froncie gospodarczym.

Ma ten front swoje linje obrony i linje ataku.

Niestety, nie wszędzie jeszcze można było przystąpić do ofensywy, do marszu naprzód. Lato rozwiało jeszcze jedną iluzję, jaką była **wiara pewnych kół w powodzenie konferencji londyńskiej.** Nie dała ona tak upragnionego porozumienia międzynarodowego w dziedzinie stabilizacji walut, długów międzypaństwowych, handlu międzynarodowego i cen podstawowych surowców światowych. Przeciwnie, w pewnych krajach zaszły nowe wydarzenia, które oddziaływują ujemnie na sytuację krajów pozostałych.

Stąd wynikają nasze linje obronne, defensywne, konieczność dalszego gdzieniegdzie cofania się i wyrównywania frontu, celem niedopuszczenia do załamania się. Mamy na myśli przedewszystkiem **odcinek budżetowy.** Wobec niskiego poziomu cen, eksportu i dochodu społecznego, **musimy nadal obniżać nasze wydatki,** a jednocześnie szukać możliwości zachowania na tym odcinku równowagi. Cztery pierwsze miesiące bieżącego roku budżetowego dały [illegible] **miljn. zł. deficytu.** Działać musi nadal **ołówek oszczędnościowy,** muszą być kontynuowane prace o charakterze organizacyjno-usprawnieniowym i muszą być znalezione źródła zmniejszenia pokrycia deficytu.

Również defensywny, obronny charakter, siłą rzeczy, muszą mieć nasze prace **na odcinku cen rolniczych.** Ceny zboża z tegorocznych zbiorów znacznie spadły, co było nieuniknione wobec braku porozumienia międzynarodowego. Zbyt wielkie jest ciśnienie taniego zboża zagranicznego na nasz rynek wewnętrzny. Niech więc nikogo nie dziwi, że w zakresie ce zboża, pomimo wysiłków i sumiennego przygotowania akcji tegorocznej, **musimy zajmować stanowisko obronne,** a ceny zboża nie mogły być w pierwszych tygodniach po zbiorach lepsze od zeszłorocznych.

To są dwa najważniejsze odcinki defensywne, narzucone nam przez sytuację światową: obrona gospodarstwa narodowego przed deficytem budżetowym i przed konsekwencjami niskich cen rolniczych, nieopłacających produkcji i osłabiających siłę nabywczą kraju.

Ale są i odcinki ofensywne, odcinki, na których w ciągu lata poszliśmy znacznie naprzód. Mamy na myśli **inwestycje, ruch budowlany, akcję zatrudniania bezrobotnych i akcję przystosowywania się przedsiębiorstw do nowych warunków.** Atak na tych odcinkach, podjęty w oparciu o szereg zarządzeń rządowych i uchwały zjazdu działaczy gospodarczych wydał dodatnie i widoczne rezultaty.

Te prace ofensywne, zmierzające do ożywienia wewnętrznych naszych obrotów gospodarczych, trzeba rozwijać. Należy dążyć do rozszerzenia środków, któreby wzmocniły — zwłaszcza w obliczu zimy — nasze linje ataku. Im szybciej postępować będziemy naprzód na tych odcinkach, tem większe otworzą się możliwości opanowania sytuacji na dotychczasowych linjach obronnych.

J. R.

CHLEB ZDROWOTNY

z domieszką mąki

D-ra WANDERA

zawiera wszystkie niezbędne dla organizmu ludzkiego składniki odżywcze w naturalnym stanie. Łatwostrawny — **działa dodatnio na przemianę materji. Smaczny — zachowuje długo swą świeżość.**

Państw. Zakład Badania Środk. Żywn. w Krakowie w swem orzeczeniu pisze:

„ze względu na skład, zwiększoną przyswajalność składników odżywczych i wartość djetetyczną, określenie chleba mianem „zdrowotny" znajduje w wynikach badania swe uzasadnienie naukowe".

CHLEB ZDROWOTNY to chleb z domieszką mąki D-ra WANDERA.

Żądać tylko w oryginalnem opakowaniu

Drugi dzień procesu w Kobryniu

przeciwko sprawcom napadu na posterunek policji w Nowosiółkach.

Kobryń, 4 września.

(Pat) — W drugim dniu rozprawy sądowej, sąd zbadał 19-tu świadków w sprawie ustalenia udziału oskarżonych w napadzie na posterunek w Nowosiółkach. Na szczególną uwagę zasługują zeznania świadków: posterunkowego Knurowskiego, który krytycznego dnia, 4-go sierpnia, ranony został przez bandytów w nogę i rękę i zjawił się do sądu o kulach. —

Pozatem składał zeznania Księski Kazimierz, którego bandyci zabrali ze sobą pod posterunek policji i kazali mu pukać do drzwi posterunku, aby tym sposobem zamaskować najście na posterunek. Fortel ten nie udał się jednak napastnikom, gdyż załoga poster. w liczbie 4-ch osób, a mianowicie: przodownika Dąbrowskiego, posterunkowego Jelonka sekretarza gminy Wellera i jego brata, odparła napastników zdecydowanem wystąpieniem przy użyciu broni palnej. Zeznania 11-tu świadków, obrazujące z całą dokładnością przebieg napadu, zrobiły na obecnych na sali sądowej duże wrażenie. Przedstawiciele obrony w przemówieniach swych obrali taktykę doszukiwania się momentów i okoliczności, któreby świadczyły o braku zachowania formalności proceduralnej przez władze sądowo-śledcze. — O godz. 22-ej sąd zarządził przerwę do dnia 5-go b. m.

Ratyfikacja polsko-sowieckiej umowy granicznej.

Warszawa, 4 września.

(Pat) — W dniu 4 września 1933 r. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Rzeczypospolitą polską, a związkiem socjalistycznym republik rad o stosunkach prawnych na granicy państwowej. Umowa została podpisana w Moskwie, 10-go kwietnia 1932 r. Powyższej wymiany dokonali ze strony Polski: p. Józef Beck, minister spraw zagranicznych, ze strony ZSRR. p. Borys Podolski, charge d'affaires ad intereim ZSRR. w Warszawie.

Bilans Banku Polskiego

za trzecią dekadę sierpnia.

Warszawa, 4 września.

W ostatniej dekadzie sierpnia r. b. zapas złota powiększył się o 81,8 tys. zł. i wynosił 473,0 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,4 milj. zł. do sumy 75.1 milj. zł. Portfel wekslowy powiększył się o 30.5 milj. zł. do 648.1 milj. zł., a stan pożyczek zastawowych — o 4,3 milj. zł. do 103,3 milj. zł.; suma zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszyła się o 3.9 milj. zł. i wynosi 45.8 milj. zł. — Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 11 milj. zł. — do 37.9 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zmniejszeniu, pierwsza o 7,1 milj. złotych do 148,9 milj. zł., druga o 121,7 tys. zł. do 311,5 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 13.2 milj. zł. do 163.9 milj. złotych. W wyniku wyżej omówionych zmian, obieg banknotów zwiększył się o 24.8 milj. złotych, do 1.004 milj. zł.

Wobec wzrostu łącznej sumy biletów w obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań, pokrycie złotem nieznacznie obniżyło się i wynosi 44.28 proc. wobec 44.76 proc. w poprzedniej dekadzie, czyli o 14.28 ponad normę statutową.

Generał Górecki w Białogrodzie.

Białogród, 4 września.

(Pat) Poseł polski w Białogrodzie, p. Schwartzburg-Günther podejmował obiadem gen. Góreckiego. W obiedzie wzięli udział wiceminister spraw zagranicznych Bakoticz oraz kilku wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Król Aleksander obdarzył gen. Góreckiego orderem św. Sawy, 2-ej klasy.

Walka z kodeksem pracy Roosevelta.

Waszyngton, 4 września.

Przewodniczący izby handlowej Stanów Zjednoczonych wystąpił z żądaniem by zasada „Open shop" została umieszczona we wszystkich kodeksach pracy na terytorjum Stanów Zjednoczonych. — Zasada ta, której broni przemysł automobilowy, sprzeciwia się umowie zbiorowej, nieuznając interwencji związków robotniczych w sprawach kontraktów pracy.

Nowy Jork, 4 września.

(Pat) Nadbrzeżne miejscowości Florydy nawiedził cyklon. Dotychczas brak dokładnych danych, co do strat wyrządzonych przez burzę.

Straszna katastrofa w kamieniołomach

Pięciu robotników zabitych, 12 ciężko rannych

Paryż, 4 września.

(sb) W kamieniołomach pod Metz miała wczoraj miejsce poważna katastrofa.

Wskutek przedwczesnego wybuchu miny, zasypani zostali robotnicy, którzy nie zdołali się w porę schronić w bezpieczne miejsce. *Zwały kamieni zasypały kilkunastu robotników.*

Dopiero po kilkugodzinnych pracacach ratunkowych, zdołano odgrzebać zasypanych.

Pięciu z nich było już martwych, a 12 ciężko rannych odwieziono do szpitala.

Kilkunastu innych robotników dotychczas nie odnaleziono.

Pod Akwizgranem wydarzyła się wczoraj poważna katastrofa na kopalni. Na kopalni „Lauerwerk" zasypanych zostało pięciu robotników. Dotychczasowa akcja kolumny ratunkowej nie dała pozytywnego rezultatu.

Waszyngton, 4 września.

(Pat) — Huragany, które spustoszyły Antylle, posuwają się szybko dalej, szerząc zniszczenie na wybrzeżach Florydy i Texasu. Według wiadomości z Jacksonville, ofiar w ludziach dotychczas nie było. Jednakże komunikacja z kilkoma miastami jest przerwana. Z Houston w stanie Texas donoszą, że tornado zbliża się z szybkością stu mil na godzinę.

Neutralność Sowietów

w walce o nowy podział świata.

Moskwa, 4 września.

„Ekonomiczeskaja Żizń", oceniając pakt włosko-sowiecki, wylicza sukcesy polityki zagranicznej ZSRR, osiągnięte w ostatnich miesiącach są to: pakt londyński 10-ciu państw, likwidacja wojny ekonomicznej z Anglją, nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanją i Urugwajem oraz wizytę Herriota w Z.S.R.R.

„Za Industrializacju" ostro atakuje antysowiecką politykę faszystowskich Niemiec w przeciwieństwie do przyjaznej polityki Włoch. — Pismo akcentuje neutralność Sowietów w walce państw o nowy podział świata

Kongres angielskich związków zawodowych

pod znakiem walki z Hitlerem.

Londyn, 4 września.

(Pat) — W Brington rozpoczął się dziś doroczny kongres związków zawodowych, w którym bierze udział 550 delegatów z całej Wielkiej Brytanji. Według ogłoszonego przez radę naczelną sprawozdania, liczba członków zarejestrowanych w brytyjskich związkach zawodowych spadła w r. 1932 o 245.000, czyli o 5 procent, do cyfry 3.377.911 czł.

W obradach kongresu dominuje zagadnienie hitleryzmu. Szereg mówców wystąpił dziś ostro przeciwko obecnemu ustrojowi w Niemczech, domagając się podjęcia przez radę naczelną szeroko zakrojonej walki z faszyzmem, a w pierwszym rzędzie z Hitlerem.

ODRĄBANĄ GŁOWĘ HINDENBURGA

znalazła policja w warsztacie stolarskim pod Berlinem. — Jak powstał i gdzie się podział pomnik „żelaznego Hindenburga".

Wielka statua Hindenburga, zdobiąca Koenigsplatz w Berlinie, była przed laty niezwykle popularna. Posąg ten zrobiony był z drzewa, przyczem każdy za pewną opłatą mógł dostąpić zaszczytu wbicia w pomnik gwoździa złotego, srebrnego, lub żelaznego w zależności od wysokości wpłaconej sumy. Przed kilkunastu laty jednak pomnik znikł w tajemniczych okolicznościach i wszelkie poszukiwania za nim nie dały rezultatu.

Dzieje tego pomnika są dość niezwykłe. Po walnem zwycięstwie, odniesionem przez Hindenburga pod Tannenbergiem, związek, opiekujący się wdowami i sierotami poległych w czasie wojny lotników niemieckich, postanowił wystawić naczelnemu wodzowi pomnik. 87 rzeźbiarzy pracowało w ciągu miesiąca nad wykonaniem planu, sporządzonego przez artystę Georga Marschalla Statua spoczywała na postumencie dwumetrowej wysokości. Na budowę pomnika użyto 7.300 kg. żelaza, a na obłożenie go drzewem — 20.000 kilogramów materjału. O wielkości pomnika świadczy fakt, że **na samym jego bucie mogło się zmieścić 10 ludzi.** W but statui można było wbić 600.000 gwoździ.

Odsłonięcie pomnika odbyło się w dniu 4 września 1915 roku. **Pierwszy złoty gwóźdź wbiła księżniczka Augustyna - Wilhelmina, drugi — ówczesny kanclerz Rzeszy, Bettman Holveg, a trzeci — żona Hindenburga.** Do późnej nocy trwało wbijanie gwoździ. W ciągu jednego dnia wbito ich 100.000 sztuk, w tem 300 gwoździ złotych i 10.000 srebrnych. Do dnia 30 września wbito ćwierć miljona gwoździ. Pomnik Hindenburga stał na Koenigsplatz w ciągu pięciu lat. **W rok po zakończeniu wojny kazała go jednak usunąć komisja wojskowa państw alianckich, która przybyła do Berlina.** Pomnik, należący do związku wspierającego wdowy po poległych w wojnie lotnikach niemieckich został wkrótce po jego bankructwie **zabrany przez wierzycieli.** Pewna firma berlińska nabyła statuę, spodziewając się zrobić na tej tranzakcji „dobry interes". W roku 1921 ukazało się nawet w dziennikach berlińskich ogłoszenie następującej treści:

„Żelazny Hindenburg" do sprzedania okazyjnie w całości, lub częściowo. Oferty do administracji pisma sub „F. M. 1350".

Od tego czasu nie wiadomo już co się stało z pomnikiem Hindenburga. Na ten temat powstały nawet liczne legendy. **Mówiono, że pomnik wywieziono do Stanów Zjednoczonych, że jakiś miljoner amerykański, zwolennik Hindenburga nabył statuę i kazał postawić w swym ogrodzie w Los Angeles.** Inna wersja głosiła, że ręka statui Hindenburga znajduje się w muzeum wojskowem w Paryżu.

Gdy Hindenburg został wybrany prezydentem Rzeszy, kancelarja jego, oraz policja wszczęła poszukiwania za pomnikiem — jednak bezskutecznie. Dopiero niedawno rozeszła się pogłoska, że **„żelazny Hindenburg" znajduje się w jakimś zakładzie stolarskim w zachodniej części Berlina.** Przeszukano wszystkie stolarnie w tej części miasta i w jednej z nich znaleziono **odrąbaną głowę statui Hindenburga.** Przesłuchany stolarz oświadczył, że przed kilku laty złożono u niego ten „stary grat". Drzewo było już całkowicie spróchniałe, wobec czego porąbał pomnik i... napalił nim w piecu. Pozostała tylko głowa statui, którą przewieziono obecnie do muzeum historycznego w Berlinie.

MAROKKO w PARYŻU W pobliżu meczetu w Paryżu mieści się na bulwarach kawiarnia, gośćmi której są przeważnie marokańczycy. Powyższa przedstawia marokańczyków, którzy w swych malowniczych strojach nadają otoczeniu wschodni charakter.

Słodycz zemsty.

Do okienka pocztowego podchodzi jegomość.

— Proszę o dwa znaczki po 50 groszy.

Urzędnik odrywa powoli znaczki od arkusza i podnosi głowę.

— Nie mylę się?

— Jak, proszę?

— Czy mam przyjemność z panem Majerem?

— Owszem.

Urzędnik jest zachwycony. — Jak się pan miewa, panie Majer? Wszyscy w domu zdrowi? Żona i dzieci? Jak interesa?

— Dziękuję.

— Przypuszczam, że pogoda się wreszcie ustaliła...

Jegomość przy okienku poczyna tracić cierpliwość.

— Chciałbym otrzymać moje dwa znaczki.

— Z rozkoszą. — Urzędnik trzyma jednak znaczki w ręku.

— Czem jeszcze mogę panu służyć?

— Dziękuję.

— Może znaczek za koronę, dwie, pięć koron?

— Nie, nie.

— Przekazy pocztowe?

— Ależ nie, nie, nic więcej.

— Szkoda. A jak tam z blankietami telegraficznemi? Ma pan jeszcze dostateczny zapas w domu?

Jegomość czerwieni się, jak piwonja. — Proszę mi dać wreszcie moje znaczki i zostawcie mnie w spokoju...

Urzędnik uśmiecha się. Nie jest bynajmniej dotknięty zdenerwowaniem klijenta.

— Bardzo proszę, jak pan sobie życzy, panie Majer. Może innym razem. Oto znaczki, proszę — gdyby miał pan jeszcze jakieś zapotrzebowanie? Może otworzymy konto czekowe?

Trzęsąc się ze zdenerwowania, jegomość odchodzi od okienka. Koledzy zasypują urzędnika pytaniami:

— Co to było Jak się pan zachował wobec klijenta?

Urzędnik wzdycha z ulgą: — To była moja zemsta?

— Jak to?

— Jest to mój fryzjer, u którego codziennie się golę. I za każdym razem nie puszcza mnie wcześniej z fotelu, zanim nie zaofiaruje mi całego swego zapasu mydeł, wódy do włosów, perfum i pudrów.

Zet.

Historje niezwykłe.

—o—

NOWA OZNAKA ŚMIERCI.

Włoski lekarz Tonelli odkrył jeszcze jedną oznakę śmierci. Mianowicie, aby przekonać się, czy człowiek rzeczywiście umarł, należy silnie nacisnąć gałkę oczną i spojrzeć następnie na źrenicę. Jeżeli źrenica pod wpływem nacisku straciła swą okrągłą formę i stała się owalną lub trójkątną, oznacza to śmierć. Wypadku jednak, gdy źrenica, pomimo silnego nacisku, pozostaje okrągła, lekarz powinien odmówić zgody na pochowanie gdyż mimo innych oznak, jak wstrzymanie oddechu, pulsu, bicia serca ludzkiego człowiek ten nie umarł i zapomocą właściwych środków może być uratowany.

Dr. Tonelli podkreśla w swym referacie, że codziennie grzebie się setki rzekomo zmarłych i że „próba źrenicy", bardzo prosta i dostępna nietylko dla lekarza, ale i dla każdego człowieka, powinna być dokonana przed pochowaniem szczególnie w wypadkach śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku, jak dotknięcie prądu o wysokiem napięciu zatrucia gazami, uduszenia i t. p.

NAJBOGATSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE.

O Nizamie Hajderabadu, który uchodzi dzisiaj za najbogatszego na świecie człowieka, opowiadał jeden z ministrów angielskich, iż posiada on tyle drogich kamieni, że sześciu ludzi z trudnością tylko mogłoby udźwignąć worki, wypełnione perłami, brylantami, rubinami etc. etc.

Tylko niewielu zaufanych dostąpiło zaszczytu oglądania skarbów bezcennych, nagromadzonych w podziemiach pałacu Nizama. Dziennikarz hinduski, Nihall Singh, który zwiedzał skarbiec pałacu Kng Kothi, opowiada o skarbach z tysiąca i jednej nocy, które spoczywają w skrzyniach, beczkach i workach. Wartość klejnotów, nagromadzonych w King Kothi sięga niewiarygodnej sumy kilku miljardów dolarów, jak twierdzi dziennikarz.

Skarbiec powiększa się wciąż; co rok przeznacza się z podatków sporą sumę na zakup drogich kamieni, które powiększają istniejące już góry klejnotów.

Obecny władca Hajderabadu, Nizam, jest człowiekiem skromnym, ograniczonym nawet w wydatkach na własne potrzeby. Natomiast ojciec jego znajdował ucieczkę i rozkosz w przerzucaniu szufli drogich kamieni, rozrzucaniu ich garściami między dworzan i służbę, gdy był w dobrym nastroju. Hojność i rozrzutność jego były tak znane w Indjach, iż przezwano go człowiekiem, który szufluje łopatą brylanty.

Trudno uwierzyć, że żyjemy w XX wieku.

Co się dzieje w państwie „Kulturtraegerów".

Do pełnego zdziczenia brak im tylko jeszcze wiedźmy, publicznego łamania kołem i palenia na stosie.

„Times" podaje:

„Córka i syn posła amerykańskiego w Berlinie bawili pewnej niedzieli w Norymberdze i byli świadkami następującej sceny:

Oddział szturmowców **prowadził ulicą ostrzyżoną młodą dziewczynę; do obciętych jej warkoczy** przyczepiony był plakat następującej treści: **„Oddałam się żydowi".** Świadkami tego widowiska był również szereg innych cudzoziemców, bawiących w mieście.

W Norymberdze nigdy nie brak turystów, zaś parada z dziewczyną zainscenizowana została z takim rozmachem, że niewiele osób, przechodzących ulicami miasta, mogło powiedzieć, iż nie oglądało tego widowiska.

Pomimo ostrzyżonej głowy i rozpaczliwego stanu, do jakiego dziewczyna była doprowadzona, widać było, iż jest wyjątkowo ładna. **Pochód minął wszystkie większe hotele, dworzec kolejowy, wszystkie główne ulice miasta, zwiedzając po drodze wszystkie restauracje, kawiarnie i zakłady gastronomiczne.** Prócz szturmowców, „przestępczyni" towarzyszył tłum gapiów, wynoszący conajmniej 2000 osób. Dziewczyna potknęła się kilkakrotnie, a wówczas kroczący obok szturmowcy stawiali ją znów na nogi lub też **podnosili do góry, aby umożliwić stojącym dalej gapiom obejrzenie „przestępczyni".** Tłum wył, krzyczał i gwizdał, wzywając ją do wygłoszenia przemówienia.

***

W Neu-Ruppin, w pobliżu Berlina, pewna dziewczyna, nie wstała, w chwili, gdy odegrano pieśń Horsta-Wessla. Dziewczynę tę prowadzono po całem mieście i zawieszono na jej piersiach plakat z następującym napisem: **„Ja, bezwstydna kreatura, odważyłam się nie wstawać z miejsca, gdy grano pieśń Horsta Wessla".**

Ponieważ godzina ciekawego widowiska została opublikowana w miejscowych pismach, przeto wielki tłum gapiów nie omieszkał zgromadzić się na miejscu i towrzyszył pochodowi, gwiżdżąc i wznosząc groźne okrzyki pod jej adresem".

***

W Mannheime wychodzi pismo „Hakenkreuzbanner", które w rubryce, pod tytułem „Pod pręgierz" zamieszcza następujące ciekawe informacje:

„Käthe Gabel utrzymuje stosunki z żydem Lipschütze; „niemka" Anna Schweitzer utrzymuje stosunki z żydem Kurtem Maierem; subretka Henny Liebler, która dzięki miejskiemu stypendjum otrzymała wykształcenie wokalne, pozostaje w intymnych stosunkach z żonatym, rasowym żydem Alfredem Londorym. Czyżby teatr miejski w Düsseldorfie, w którym osoba ta jest zaangażowana, nie chciał się ta sprawą bliżej zainteresować?"

I dalej — następująca wiadomość:

„Pomimo wielokrotnych przestróg, jeden z tutejszych żydów usiłował zwrócić się z nieprzyzwoitemi propozycjami do aryjskiej dziewczyny. Podobnie jak szereg jego współwyznawców, **człowiek ten został odstawiony do obozu koncentracyjnego".**

„Hessische Volkswacht" pisze: „Żyd Walter Lieberg, Lessingstrasse 18, syn jednego z współpracowników zakładów metalurgicznych Lieberg i S-ka, Bettenhausen, utrzymuje stosunki z chrześcijanką, Jandy z ulicy Uhlanda. Matka dziewczęcia nie przedsięwzięła żadnych kroków w kierunku zerwania tej kompromitującej znajomości, jak również sama zainteresowana twierdzi, że **rząd nie ma prawa zabronić jej utrzymywania tego stosunku.** Oddział szturmowy pragnąc zapoznać ludność miasta z temi „nieczystemi" osobami, **oprowadzał żyda, jego kochankę i matkę tej ostatniej ulicami miasta".**

Ten żyd.

Londyński korespondent „Deutsche Allgemeine Zeitung", referując w swym dzienniku przemówienie parlamentarne posła Barnett Janner, pisał o mówcy w sposób pogardliwy „ten żyd".

Przed sześciu laty umarł w Berlinie znakomity okulista, prof. dr. Sillex — żyd.

„Ten żyd" podczas wojny uratował wzrok wielu żołnierzom niemieckim. Kiedy na froncie wschodnim czy zachodnim lekarze konstatowali, że wypadek jest groźny i rana grozi żołnierzowi ślepota, mówiono: „Trzeba go odesłać do Sillexa. Tylko on może mu pomóc"...

„Ten żyd" był tak szczęśliwy, że już umarł. Gdyby żył, rząd Hitlera wypędziłby go ze szpitala i katedry berlińskiej, tak jak wszystkich innych.

— Czy pan znał prof. Sillexa w Berlinie? — pytał dziennikarz angielski korespondenta londyńskiego „Deutsche Allgemeine Zeitung" — czy znał pan „tego żyda", mein Herr?

— Nie — odpowiedział korespondent londyński „Deutsche Allgemeine Zeitung".

— A to dziwne. Przecież nosicie obaj to samo nazwisko...

„Ten żyd" był jego ojcem...

Strajk budowlany
nie został jeszcze zlikwidowany.

(ak) Zwołana na wczoraj u inspektora pracy p. Wojtkiewicza konferencja w sprawie strejku budowlarzy nie doszła do skutku, gdyż na konferencję zgłosił się tylko jeden przedstawiciel przemysłu budowlanego.

Związki prosiły inspektora Wojtkiewicza, aby w najbliższych dniach zwołał ponowną konferencję z wszystkiemi przedstawicielami przemysłu budowlanego celem zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym.

Jak się dowiadujemy w sprawie strejku budowlarzy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę ogólne zebranie w Z.Z. o godzinie 10 rano.

Umowa zbiorowa
w przemyśle dzianym.

(a) Wczoraj o godzinie 10-ej rano w Inspektoracie Pracy, pod przewodnictwem Okr. Inspektora Pracy inż. Wojtkiewicza odbyła się konferencja, celem zawarcia zbiorowej umowy dla zarobkowego przemysłu dzianego.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, oraz przedstawiciele zw. przemysłu zarobkowego dzianego.

W wyniku obrad osiągnięto porozumienie i podpisano zbiorową umowę, dla wspomnianego przemysłu.

Umowa obowiązywać będzie od dnia jej podpisania do dnia 31 marca 1934 r.

Express lokalny
zamiast poczty pneumatycznej.

W wielkich stolicach europejskich i w wielkich miastach Ameryki istnieje poczta pneumatyczna, która umożliwia bardzo szybkie doręczanie listów w obrębie miasta. List, naprzykład, nadany w jednej dzielnicy miasta znajdzie się w rękach adresata, z innej odległej dzielnicy, w przeciągu 45 minut, maksimum godziny. — Obecnie, w departamencie technicznym Min. Poczt i Telegrafów, zgłoszono projekt urządzenia na terenie Warszawy przyśpieszonego doręczania listów dodatkowo ofrankowanych. Szybkość doręczania, wedle projektu, ma dorównać poczcie pneumatycznej. W ciągu godziny, od chwili wrzucenia do skrzynki, list ze specjalnym znaczkiem i pieczątką „ekspres lokalny", wędrować będzie na pocztę główną, na pl. Napoleona, a stąd specjalni wysłańcy, na rowerach lub motocyklach, dostarczać mają listy adresatom.

Opłata wynosić będzie 50 groszy od listu wagi normalnej.

Dr. med.
J. Mandelfort
GABINET RENTGENOLOGICZNY
Przyjmuje
ul. Wólczańska 18 (Zielona 8a)
Telef. 240-24.

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
POWRÓCIŁA
Gdańska 37
tel. 232-55,
przyjmuje od 9—3,
w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.

Napad rabusiów na pociąg towarowy

Jeden z napastników zabity. — Zwłoki znaleziono na węglarce po przybyciu pociągu do Skierniewic

Piotrków, 4 września.

Na pociąg towarowy, jadący do Skierniewic z ładunkiem węgla, pod Piotrkowem na t. zw. „Budkach" — napadło kilkunastu złodziei węglowych.

Złodzieje dostali się na węglarki, skąd masowo poczęli zrzucać węgiel.

Policjant, pełniący rolę konwojenta pociągu towarowego, spostrzegłszy złoczyńców, w chwili dokonywania przez nich śmiałej kradzieży węgla, **oddał jeden strzał ostrzegawczy,** który nie wywarł jednak spodziewanego rezultatu. Dopiero następne strzały skłoniły bandę złodziei do zaniechania kradzieży węgla z wagonów i ucieczki.

Na stacji w Skierniewicach, w czasie przeglądu tego pociągu, dokonano niezwykłego odkrycia. Na jednym z ostatnich wagonów pociągu towarowego, **znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny** w wieku około lat 30, z **raną postrzałową lewej skroni.**

Zwłoki nieznanego mężczyzny, znajdujące się na węglarce, nie posiadały prawej ręki, co przyczyniło się do ujawnienia tożsamości trupa.

Okazał się nim niejaki Stanisław Czechowski, zam. w Piotrkowie na przedmieściu Karolinów. Czechowski znany był władzom śledczym jako **zawodowy złodziej, którego specjalnością były kradzieże węgla z pociągów towarowych,** za które to przestępstwa, kilkakrotnie był już sadownie karany.

Czechowski został prawdopodobnie **trafiony kulą konwojenta w czasie dokonywania kradzieży węgla z pociągu towarowego.** Ciało tragicznie zmarłego przewiezione zostało do kostnicy w Skierniewicach.

Rzucił się pod koła tramwaju.

Tajemnicze samobójstwo w Rudzie Pabjanickiej.

(gr) W niedzielę w nocy na torze kolei podjazdowych — tuż koło przystanku w Rudzie Pabjanickiej koło fabryki Meister — wydarzył się niezwykle ponury wypadek. Na przystanku było pusto. Jedyny wyczekujący na tramwaj pasażer, gdy dojrzał pociąg, pobiegł mu na spotkanie i nagle — **rzucił się pod koła.**

Motorniczy uczynił wszystko, co było w jego mocy — by wóz zatrzymać. Była jednak zapóźno. **Desperat został dosłownie zmiażdżony przez zderzak i przednie koła wagonu: dziwnym jedynie zbiegiem okoliczności pozostała nienaruszona głowa i twarz denata.**

Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej w Łodzi.

Przy nieznajomym nie znaleźli przedstawiciele władz żadnych dokumentów osobistych: desperat liczyć może około 35 lat, był szczupłym jasnym blondynem, ubrany w szary garnitur.

Jedynym dokumentem, który przy nim znaleziono była kartka z zapiskami, dotyczącemi operacyj, jakie przechodził desperat. Katka głosiła: „Siódmego listopada 1931 — do szpitala św. Józefa — operacja na ślepą kiszkę. 19 listopada 1932 — szpital Prez. Mościckiego — operacja flogmeny".

Niewątpliwie na podstawie tych danych da się ustalić nazwisko samobójcy.

ŚMIECIARZE ZARABIAJĄ MILJONY.

Właściciele domów w Wiedniu pobierają wysokie opłaty za prawo „grzebania się" w śmietniku.—Każda epoka ma „swoje" śmiecie.

Czy „zawód" śmieciarza popłaca? Okazuje się, że nawet bardzo. Mało kto wie, że w Wiedniu istnieje **specjalny „związek śmieciarzy",** który płaci właścicielom posesji rocznie **50.000 szylingów za prawo przeszukiwania śmietników.** „Przedsiębiorcy śmieciarscy" utrzymują kadry ludzi, którzy wędrują od podwórza do podwórza z pogrzebaczem i workiem w ręku i przeszukują wszystkie śmietniki. Popularnie śmieciarze wiedeńscy nazywają się „miljonerami" albo „przyrodnikami". „Miljonerzy" ci nie gardzą absolutnie niczem. Zbierają oni **kości z obiadu, rozbite flaszki, pudełka od konserw, szmaty, gałgany, i t. d.** Później materjał ten jest sortowany i odpowiednio zużyty. Odpadki włókiennicze zostają sprzedane jako szmaty do wycierania maszyn lub zostają przerobione na papier. Kości z obiadu wędrują wagonami do fabryk kleju, lub też są palone i jako węgiel kostny stanowią artykuł poszukiwany przez cukrownie, albo też zostają przerobione na guziki. Pudełka od konserw przetapia się w wielkich piecach. Kawałki szyb rozbite flaszki wędrują do hut szklanych. Całe flaszki zostają po oczyszczeniu wysortowane i idą wprost do hurtowni. Oczywiście, że przy takiem wykorzystaniu materjału przez śmieciarzy wiedeńskich warto im płacić rocznie 50.000 szylingów za prawo „eksploatacji" śmietników.

Trzeba przytem wiedzieć, że w każdym okresie znajduje się w śmietnikach inne przedmioty. Przed wojną śmietniki były pełne **szpilek od włosów i fiszbinów z gorsetów.** Obecnie artykułów tych nie znajdzit się w śmietnikach „ani na lekarstwo". W okresie powojennym w śmietnikach poniewierały się **stare hełmy metalowe, „pikelhauby", odłamki granatów, zabrane „na pamiątkę" z placu bitwy łuski od naboi i t. d.** W okresie inflacji, **na śmietnikach znajdowano... pieniądze.** Oczywiście były to stosy bezwartościowych rubli carskich, lub marek niemieckich. Obecnie na śmietnikach znajduje się „artykuły techniczne", jak części radjoodbiorników, wyrzucone przez radjoamatorów i t. d. Ciekawe jest że w Los Angéles — w kraju prohibicji — znaleziono w ciągu roku na śmietnikach **180.000 całych flaszek od wyrobów alkoholowych i 1.000.000 kilogramów flaszek potłuczonych.** Również w Los Angeles zebrano na śmietnikach w ciągu roku 100.000 klgr. odpadków gumowych z opon i kiszek samochodowych. W ciągu roku zebrano w Londynie 310 miljonów puszek od konserw. Ciekawe jest, że w Ameryce śmieciarze zbierają odpadki filmów kinematograficznych. Z 300.000 klgr. tych odpadków otrzymuje się drogą chemiczną dwa i pół kilograma srebra.

HALINA HALPERNOWA
po powrocie poleca najnowsze modele kapeluszy na sezon jesienny.
Piotrkowska 83, tel. 108-92

Dwa olbrzymy.

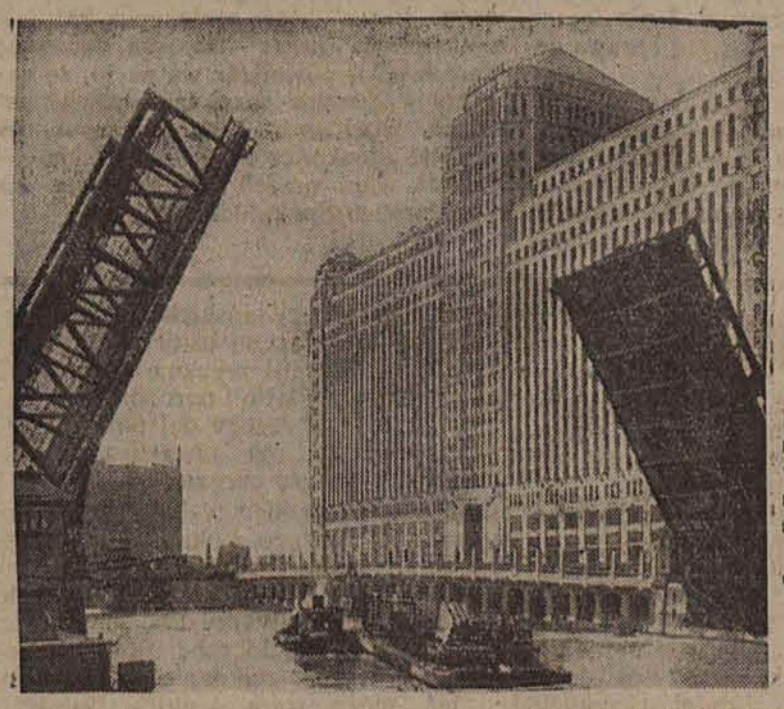

Ilustracja przedstawia dwa olbrzymy, będące dumą Chicago: wielki most zwodzony, który odbija się na tle największego domu towarowego świata, „Merchandise Market".

Już w czwartek rozpoczyna się ciągnienie V kl. 27 Loterji
Wzywamy wszystkich, którzy jeszcze nie zakupili losów w poprzednich klasach do nabycia losów do V klasy w najpopularniejszej Kolekturze Loterji Państwowej
S. PASSIERMAN
PIOTRKOWSKA 13. TEL. 242-13.
Główna wygrana w szczęśliwym przypadku 2.000.000.— Dwa miljony.
50—2 LOSY PREMJOWANE DO NABYCIA.

DO ZIEMI ŚWIĘTEJ, GRECJI i TURCJI

okrętem **„POLONIA"** odjazd 26 września i 10 października r. b.

Ceny biletów od zł. 600.—

Inf. i sprzedaż biletów: **LINJA GDYNIA—AMERYKA** Warszawa, ul. Marszałkowska 116. 25—3

GRZECZNOŚĆ NIEZAWSZE POPŁACA.

Złodziej, który dziękował okradzionemu i przepraszał go. — Najstarszy oszust w Polsce liczy sobie 97 wiosen.

Filmujemy życie na gorącym uczynku.

Czy słyszał kto o złodzieju, któryby dziękował prawemu właścicielowi skradzionej rzeczy i przepraszał go za najście na dom... I to się jednak zdarza na tym świecie, w którym niema nic niemożliwego.

Czy słyszał kto o oszuście, liczącym lat 97?... Okazuje się, że i takie wypadki się zdarzają, że i tacy ludzie bywają.

Świadczą o tem dwie sprawy w sądzie grodzkim.

Dziesiątego lipca, gdy p. Benjamin Bojanowski rozkoszował się piękną pogodą i świeżem powietrzem na wsi — zakradł się do jego mieszkania złodziej. Złodziej zabrał z mieszkania co się dało, a dało się zabrać bardzo wiele. — Przed odejściem zaś, poczuwając się do wdzięczności wobec gospodarza złodziej na małej kartce, skreślił pod jego adresem tych kilka słów:

„Dziękuję za pomoc i przepraszam".

Potem z czystem sumieniem wyszedł z dużym tobołem na plecach.

Następnego dnia Bojanowski wrócił ze wsi. Był bardzo przerażony, gdy skonstatował spustoszenie w mieszkaniu. — Gdy zaś w ręce jego wpadła kartka, nie uspokoił się, lecz — przeciwnie — począł kląć na czem świat stoi. Tak bardzo go rozgniewała bezczelność złodzieja. — **Ukradł i jeszcze dziękuje!**

Przysłowie mówi, że **na grzeczności nikt nie traci.** Stracił na niej, wbrew przysłowiu, złodziej. —

Gdy bowiem p. Bojanowski zjawił się w komisarjacie i przedstawił kartkę — okazało się, że w aktach dochodzenia, było kilka podobnych kartek. Z grzeczności bowiem słynął, jak komisarjat długi i szeroki, **bezrobotny Feliks Stasiak.**

Stasiak został ujęty: nieborak uchodził w policji, gdzie go wszyscy dobrze znali, za trochę chorego na umyśle.

Sąd skazał Stasiaka na 3 miesiące więzienia.

⁂

Dziewięćdziesięciosiedmio-letni oszust siwy jak gołąb, o powierzchowności, wzbudzającej — jak każdy czcigodny staruszek — uszanowanie najgłębsze, odpowiadał przed sądem za to, że w dniu 10 czerwca, nabrał posiadaczkę dolarówki na 28 i pół złotego i skradł jej rzekomo wylosowaną dolarówkę.

Ten nestor oszustów posługiwał się dwoma rekwizytami przy dokonywaniu przestępstw: **starością i dorożką.** Siwe włosy, postać patrjarchy, głos już mocno zmatowiały i owo brzemię doświadczeń, które wyzierało z tych oczu, co to „już tyle widziały" — to były detale owego rekwizytu starości. Co do dorożki — to ów sędziwy pan zajeżdżał nią przed dom upatrzonej ofiary, wysiadał z niej z godnością i powolnością, właściwą swemu wiekowi i potem udawał się do mieszkania, pytając stróża głosem pełnym wyrozumiałości, **czy aby pani taka, a taka, mieszka w tym domu.**

Tak się działo również 10 czerwca. Dozorca, który był przed domem, podbiegł do dorożki, by starszemu panu pomóc wysiąść. Wskazał mieszkanie Anny Piotrowskiej i pytał się, czem może jeszcze służyć szanownemu siwemu panu.

— Jestem Marcin Bieńkowski — przedstawił się sędziwy pan. — Jestem urzędnikiem banku centralnego dla finansów. — Mam pani do zakomunikowania nowinę radosną i bardzo rzadką. — Winszuję pani, moje dziecko: wygrała pani 400 dolarów. Na pani numer padła taka wygrana.

Piotrowska, po rękach była gotowa całować szanownego starca.

Zapłaciła zaraz 28 złotych i pięćdziesiąt groszy na koszta. Potem odprowadziła z honorami starca do drzwi.

Zagadnęła go jeszcze, ile też może mieć lat. Podał swój wiek ze skromnością właściwą ludziom, stojącym nad grobem... I dodał potem, że stateczny tryb życia i prawy charakter, są najlepszemi środkami na długowieczność.

Gdy sędziwy pan wyszedł, Piotrowska zauważyła, że zginęła dolarówka.

Wybiegła za gościem, by go się spytać, czy nie widział papieru.

Bieńkowski zasiadał akurat z godnością do dorożki. Towarzyszył mu jakiś młody człowiek.

Starzec kazał podciąć konia. To zdradziło. Został ujęty w czasie pogoni.

Starzec został skazany na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Jego towarzysz — 22-letni Franciszek Gawryszczak, skazany został na pół roku więzienia bez zawieszenia. Gawryszczak ma dużo czasu przed sobą: cóż przy jego 22 latach znaczy pół roku więzienia....

Najstarszy oszust w Polsce pochodzi z Kalisza, a nie z Łodzi. Do rekordów nie mamy szczęścia. G.

Uwaga:

„Republika" i „Express Ilustrowany" do nabycia codziennie w sklepie LEWENBERGA w **Inowłodzu** i **Teofilowie** i na kolonjach letnich obok Inowłodza

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR KAMERALNY (Traugutta 1).

Z powodu deszczów i chłodów Teatr Letni przeniósł się do sali Teatru Kameralnego (Traugutta 1), gdzie od dziś grana będzie farsa Bissona w przeróbce K. Szuberta „Rozkosze ojcostwa". W rolach ważniejszych wystąpią: Morska, Niedziałkowska Macherski, Modrzeński, Winawer i Szubert. Kasa zamawiań czynna od godziny 11-ej do 2-ej i od 7-ej wieczorem do końca przedstawienia.

POŻEGNALNE WYSTĘPY M. MICHALESKO I BETTY SIMONOW w Teatrze Filharmonja.

Michał Michalesko i Betty Simonow kończą wkrótce swe występy w naszem mieście gdyż wyjeżdżają na występy do Londynu.

Dziś, we wtorek, wieczorem grana będzie w dalszym ciągu arcywesoła komedja muzyczna Luisa Frajmana „Ostatni Taniec" z Michałem Michalesko i Betty Simonow w rolach czołowych. Aby umożliwić szerszym sferom społeczeństwa obejrzenia tej arcywesołej komedji dyrekcja Filharmonji specjalnie na dziś obniżyła ceny biletów.

SZKOŁA GIMNASTYKI i TAŃCA ARTYSTYCZNEGO M. ALPERÓWNY i A. PIOTRKOWSKIEJ

Powołaną zostaje do życia nowa placówka pod kierownictwem pierwszorzędnych sił pedagogicznych, a m.: gimnastyka zdrowotna, akrobatyka i rytmika M. Alperówny, zaś tańca artystycznego i gimnastyka taneczna — A. Piotrkowskiej. Wykłady dla uczenic zawodowych oraz amatorek odbywać się będą w godzinach rannych i popołudniowych. Zorganizowane zostały również kursy wieczorowe, co umożliwi korzystać z nich paniom pracującym. — Dzieci przyjmowane są już od lat czterech.

Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły przy ulicy Zachodniej Nr. 66 (Zw. Zaw. Pracowników Miejskich) tel. 168-55, począwszy od 8 b. m. codziennie w godz. 6—8 wiecz.

Teatr „FILHARMONJA"

Narutowicza 20 Kier. art. dyr. **D. Celmajster**

Niepowtarzalnie ostatnie pożegnalne występy

znakomitego gwiazdora scen amerykańskich

Michała Michalesko

i fenomenalnej śpiewaczki

Betty SIMONOW

w arcywesołej komedji muzycznej

„Ostatni taniec"

Dziś ceny najniższe.

Początek o godz. 9-ej wieczór 60—1

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Wnadchodzący czwartek, dnia 7-go b. m., tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje jednodniową wycieczkę do Warszawy.

Odjazd nastąpi w czwartek o godzinie 7.28 z dworca Kaliskiego, powrót tego samego dnia w godzinach wieczorowych.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 10.

Bilety nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64), czynne od godz. 9-ej do 13.30 i od 15 do 20.

WYCIECZKA DO GDYNI.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje w dniach od 16 do 20 września wycieczkę do Gdyni.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 13.20 przytem wyjazd jest indywidualny i może nastąpić każdego dnia pomiędzy 16 a 20 września i każdym pociągiem.

Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje Wagons-Lits Cook (Piotrkowska Nr. 64) w godzinach biurowych.

„Czy kat jest pracownikiem... umysłowym?"

Pozbawiony posady Maciejewski

domaga się od ministerstwa odszkodowania

Z Warszawy donoszą:

Osobliwy zatarg powstał pomiędzy naszemi władzami, a byłym katem, Maciejewskim. Został on zwolniony przez władze zwierzchnie w październiku roku ubiegłego. Na jego miejsce zaangażowano jego pomocnika, Brauna. Po zwolnieniu, Maciejewski otrzymał 3-miesięczną odprawę i zdawałoby się, że sprawa jego została wyczerpana.

Tymczasem ex-kat upomina się o **odszkodowanie za nieubezpieczenie go w Funduszu Bezrobocia bądź ZUPU.** — Ponieważ obie te instytucje odmówiły mu wypłacenia zapomóg, spowodu niewniesienia składek przez władze zwierzchnie Maciejewski wniósł podanie do Ministerstwa z prośbą o przyznanie odszkodowania.

Obecnie Ministerstwo rozpatruje to podanie i biedzi się wielce nad zagadnieniem, **czy uznać Maciejewskiego za pracownika fizycznego, czy też umysłowego.** „Praca" którą wykonywa kat, jest niewątpliwie pracą fizyczną, jednakże Maciejewski, powołując się na to, że **należyte wykonanie egzekucji wymaga pewnych wiadomości anatomicznych, on zaś jest nieukończonym medykiem.** — Nielada więc orzech do zgryzienia ma Ministerstwo Sprawiedliwości.

Dwadzieścia cztery godziny.

Louis Bromfield. Dwadzieścia cztery godziny. Powieść Autoryzowany przekład Bronisławy Kopelówny. Warszawa 1933. Wydawnictwo J Przeworskiego. Str. 473.

Anglosasi, zarówno europejscy, jak i amerykańscy, coraz śmielej sięgają po prymat w literaturze współczesnej. Shaw, Wells, Galsworthy, Huxley, Joyce, Lawrence — w Europie, Hemmingway, Lewis, Dreiser, Sinclair, Bromfield — w Ameryce, że wymienimy tylko te nazwiska, to dowód niezbity, że światowa literatura współczesna znajduje się pod hegemonją anglosaską. Przychodzi to Anglikom i Amerykanom tem łatwiej, że literatura francuska utknęła w swojej tradycji, włoska ograniczyła się faszyzmem, a niemiecka wyjałowia się z dobrej nieprzymuszonej woli śmiesznym rasizmem.

Do najwybitniejszych pisarzy amerykańskich zaliczyć wypadnie Bromfielda, który przybywa do nas właśnie w tłumaczeniu jego kapitalnej powieści „Dwadzieścia cztery godziny". Duża ta książka, licząca około 500 stronic, przestrasza na pierwsze spojrzenie objętością, ale rzecz dziwna: zaraz od pierwszych kilku zdań uwaga czytelnika zostaje przykuta do tych postaci i zdarzeń, które obejmują krótką piędź jednej doby, a które tak zasadniczo różnią się od dotychczasowych postaci powieści amerykańskich.

Podczas gdy dotychczas z powieści amerykańskich poznawaliśmy przeważnie ludzi aktywnych, zdobywców, wikingów kapitału i zbrodni, Bromfield wprowadza nas w świat patrycjatu amerykańskiego, dziedziców wielkich fortun, sytych zdobyczy i chwały i spoczywających na laurach tego życia, jakie zapewniają wielkie fortuny. Dzieje powieści Bromfielda nie wybiegają poza dwadzieścia cztery godziny, ale są potężnym i wspaniałym skrótem całego życia odgórnych dziesięciu tysięcy amerykańskich.

I — rzecz godna podkreślenia — pisarz, który upodobał sobie w tym patrycjacie amerykańskim, spoczywającym na różach używania, sam różni się od pisarzy amerykańskich wprost biegunowo najwyższemi aspiracjami artystycznemi. Potrafił zręcznie ograniczyć temat ,skupić światło i porozpraszać cienie, i w gruncie rzeczy dał powieść, jakiej mogliby mu pozazdrościć najświetniejsi pisarze europejscy.

Rzecz dzieje się w Nowym Jorku, w pałacu starego Lukulla amerykańskiego, Hektora Championa, który ulegając jakiemuś kaprysowi, sprosił do siebie na obiad towarzystwo niewielkie, ale jak najgorzej dobrane. Stół jest zastawiony wprost cudownie wszystkiem, co dać może stara kultura Europy i wielkie bogactwo Ameryki, a przy nim siedzą ludzie, których nie łączy prawie nic dzieli zaś bardzo wiele.

Siedzi więc przy stole Hektora Championa siostrzeniec jego Filip Dantry, syn siostry Hektora, która umarła, wydając na świat Filipa. Zarazem jest on synem Patryka Dantry, który zginął w jakiejś legendarnej katastrofie, zanim zdążył ożenić się z drugą siostrą Hektora. W tego młodego Filipa stary miljoner spogląda jak w zwierciadło i w nim widzi swoją własną przeszłość bezpowrotna swoja smutna starość.

Drugim gościem jest Jim Towner, również jeden ze zrezygnowanych miljonerów, używających życia. Został zaproszony razem z żoną swoją, Fanny, oszalałą histeryczką, zakochaną bez pamięci w mocnym człowieku i aktywnym miljonerze, Melbournie, który jest jednym z gości Hektora. Prócz Fanny Towner bawi u Hektora Championa piękna i dystyngowana pani Wintringham, kobieta samodzielna, ku której zwracają się uczucia pana Melbourna, zamierzającego poślubić tę czarującą wdowę. Między obiema kobietami istnieje naturalny stan wojny o Melbourna. Między Townerem a kochankiem jego żony istnieje także stan, który możnaby nazwać nieżyczliwa obojętnością. Trzecią damą z pośród zaproszonych jest Savina Jerrold, jakaś daleka krewna Hektora i najstarsza jego przyjaciółka, która omal że nie stała się klerydyś żoną jego.

I oto stary, zrezygnowany, zmęczony chorobami Hektor Champion siedzi ze swymi gośćmi przy stole i delikatnemi palcami pieści jeden z wielkich kry-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej).

OCHOTNICZE OBOZY PRACY

Organizuje Zw. Strzelecki.— Członkowie obozu otrzymują zakwaterowanie, wyżywienie, mundur roboczy i wyjściowy oraz 50 groszy dziennie.

Armja pracy buduje drogi i szosy, reguluje rzeki i wznosi nowe domy.

Do walki z bezrobociem obok państwa stają coraz częściej organizacje społeczne. Możemy dziś zanotować jeden z najbardziej udanych i celowych sposobów społecznej walki z bezrobociem, jaki podjął w bieżącym roku Związek Strzelecki, organizując swoje

ochotnicze obozy pracy.

Ochotnicze obozy pracy w tej formie, w jakiej zorganizował je Związek Strzelecki, są u nas nowością, trzeba przyznać, że nowością udaną, której dotychczasowe wyniki wróżą długotrwałe powodzenie. — Na zasadzie uchwały Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego powołano do życia specjalny komitet ochotniczych obozów pracy Związku Strzeleckiego, który już w maju r. b. uruchomił pierwsze obozy pracy.

Celem ochotniczych obozów pracy jest

dostarczenie pracy i środków utrzymania bezrobotnej młodzieży

w wieku przedpoborowym oraz poddanie jej wpływom wychowawczym w duchu państwowym w ramach organizacyjnych i w myśl programu obozów.

Do obozów przyjmuje się chłopców bezrobotnych w wieku od 17 do 21 lat, przyczem ze względu na trudności znalezienia pracy po wyjściu z wojska, 10 proc. ogólnej ilości uczestników obozu z pośród bezrobotnych strzelców, zwolnionych ze służby wojskowej. Kandydaci do obozu muszą wykazać się

kartą bezrobocia,

własną lub karmiciela swojej rodziny, poczem po zakwalifikowaniu przez komisję lekarską zostają przyjęci do obozu. Podpisują oni tylko zobowiązanie, które nie posiada charakteru umowy najmu i z jego tytułu nie tracą charakteru bezrobotnego wobec P. U. P. P. Ponieważ uczestnicy obozów pracy są ochotnikami, przeto

w każdej chwili obóz mogą opuścić,

po uprzedniem wypowiedzeniu. Zdarza się to zwyczaj tylko w razie znalezienia stałej pracy poza obozem, a w obozach posiadających znaczny odsetek bezrobotnej młodzieży wiejskiej, jak np. w Łomży, znaczna ich ilość prosiła o czasowe zwolnienie do domu na okres żniw.

Członkowie obozu pracy, otrzymują **zakwaterowanie, wyżywienie według tabeli wojskowej, mundur roboczy i strzelecki wyścigowy oraz 50 gr., za każdy dzień efektywnej pracy.** — Obowiązuje ich 6 godzin pracy dziennie oraz godzina zajęć z zakresu p. w. i w. f. i godzina, przeznaczona na wychowanie obywatelskie. O jakości pracy, jaką strzelec otrzymuje do wykonania, decyduje orzeczenie lekarskie i wnioski z wyników próby sprawności fizycznej. Zależnie od jakości wykonywanej pracy w obozach, istnieje system albo określenia **ścisłego minimum roboty, albo zwykła praca dniówkowa.**

Ochotnicze Obozy Pracy Związku Strzeleckiego, wykonywują tylko roboty służące celom ogólno-społecznym, a w pierwszym rzędzie takie, które przemawiają do świadomości robotnika swą wyraźną celowością i użytecznością. Będzie to

budowa dróg i szos, regulacja rzek, zakładów opieki społecznej, stadjonów sportowych, kolonij letnich dla dzieci, budowa domów ludowych i t. p.

Z bezpłatnej robocizny obozów pracy, mogą korzystać tylko instytucje państwowe i samorządowe, oraz te tylko instytucje prawne i społeczne, które przeprowadzają prace, mające służyć dobru publicznemu.

Strzelcy, którzy wyróżniają się sumiennością i starannością w pracy i wzorowem zachowaniem się w życiu wewnętrznem obozu, otrzymują

specjalne nagrody pieniężne,

które wpłacane są na ich rachunek na książeczkę P. K. O., jaką otrzymuje do ręki dopiero z chwilą opuszczenia obozu

Każdy obóz posiada świetlicę, zaopatrzoną w radjo, bibljotekę, pisma, gry towarzyskie i t. p. — Świetlica staje się nietylko salą wykładową dla instruktora wychowania obywatelskiego, lecz ogniskuje w sobie całe życie obozu, skupiając w swych murach dziesiątki chłopców, którzy od wielu lat nie mieli cichego i czystego kąta własnego, którzy w trosce o głodowy kęs chleba, pędzili nędzny żywot bezrobotnego, nierzadko w swej tragicznej rozpaczy, zbliżając się do granic występku.

Dziś, ci sami chłopcy w obozach pracy wyglądają zupełnie inaczej. Zadowoleni, uśmiechnięci, dobrze nakarmieni, traktują pracę jako dobrodziejstwo i uczą się ją szanować. Stąd ich zapał do pracy i stąd tak dobra jej wydajność. — Z radością witają godziny ćwiczeń sportowych i wojskowych, okazują duże zainteresowanie wykładami z zakresu wychowania obywatelskiego.

Obozy pracy, kierowane sprawnie przez oficerów Związku Strzeleckiego, mnożą się z dniem każdym, a obozy już istniejące,

nie mogą pomieścić wszystkich zgłaszających się ochotników.

Dzięki obozom, bezrobotna młodzież znajduje pracę i tak pożądany w wieku przejściowym, właściwy kierunek wychowawczy. Obóz staje się szkołą życia zbiorowego, ośrodkiem pracy obywatelskiej, ratującym dziesiątki młodych istnień od nędzy głodowej, cherlactwa fizycznego i upadku moralnego.

Paromiesięczny dorobek pracy ochotniczych obozów pracy, wykazuje wysokie wartości społeczne i wychowawcze tej właściwej formy społecznej walki z bezrobociem młodocianych, jaką podjął Związek Strzelecki, dając w ten sposób jeszcze jeden dowód swej wytężonej pracy dla dobra Państwa.

T. Z.

Wściekły byk na ulicach Madrytu.

W czasie transportu na arenę urwał się na jednem z przedmieść Madrytu byk, który jak oszalały, począł biegać po ulicy. Ponieważ nie wszyscy hiszpanie są toreadorami, przeto przerażeni przechodnie uliczni szukali schronienia na murach.

Katastrofa motocyklowa pod Warszawą

Żona Jaracza oraz dwaj mężczyźni ranni

Warszawa, 4 września.

Żona słynnego artysty i reżysera warszawskiego, p. Stefanowa Jaraczowa, uległa poważnemu wypadkowi motocyklowemu.

Wyruszyła ona w towarzystwie **inż. Otwinowskiego i artysty teatru „Reduta"**, Stanisława Orzechowskiego na przejażdżkę motocyklem. Ponieważ na **odcinku Piaseczna szosa jest asfaltowa** przeto kierowca motocyklu, inż. Otwinowski, rozpędził motocykl i gdy na środku szosy skręciła nagle jadąca naprzeciw furmanka, nie zdołał zahamować maszyny i nastąpiło zderzenie.

Wszyscy jadący wywrócili się do rowu i doznali szeregu poważnych obrażeń. Wezwane pogotowie udzieliło poszkodowanym pierwszej pomocy i przewiozło p. Jaraczową oraz artystę Orzechowskiego do domów, zaś inż. Otwinowskiego, stan którego jest groźny, do lecznicy SS. Elżbietanek. **Inż. Otwinowski doznał wstrząsu mózgu i pęknięcia podstawy czaszki, p. Jaraczowa ma pęknięte kolano, zaś p. Orzechowski wybite zęby i rany na twarzy i rękach.**

...owych puharów, których komplet należy do jego najcenniejszych skarbów. Delikatne szkło z Beaune ugina się pod jego palcami i drga leciutko, gdy się od niego palce odrywają. Z tego sympozjonu korzysta autor, aby opowiedzieć o ludziach, którzy znaleźli się u stołu patrycjusza. Potem jest brydż: gra stara Savina, Melbourn, Towner i jego żona, a Hektor Champion siedzi przy kominku ze swoim siostrzeńcem i z piękną panią Wintringham.

Kończy się wreszcie brydż i pogawędka przy kominku, a gdy goście się rozjeżdżają, autor prowadzi za nimi czytelnika i odsłania ich życie dwoiste. Melbourn umawia się z piękną panią Wintringham, że ją odwiedzi, ale przedtem musi odwieźć kończącą się kochankę Fanny. Stara Savina wraca do swej samotnej siedziby i plotkuje jeszcze z przyjaciółką, zanim wreszcie uda się na spoczynek. Młody Filip śpieszy do swojej aktorki, w której kocha się na zabój i którą pragnie poślubić jaknajrychlej, a Towner idzie do kabaretu „Róża", aby się tam spotkać z kochanką swoją i śpiewaczką, Rosie. Jest już dobrze podchmielony, ale pije jeszcze, i gdy wreszcie opuszcza kabaret razem ze swoją ukochaną, jest porządnie pijany. Rosie zabiera go do siebie do domu, układa na otomanie i otula starannie, aby mógł wyspać się dobrze, a sama pełna niepokoju kładzie się na łóżku i myśli, czy przyjdzie do niej jej straszny mąż, z którym zaślubił ją przed laty przypadek i rozdzielło ich jego życie kryminalne. Straszliwy Tonio przychodzi, otwiera sobie drzwi kluczem, który posiadał i po sprzeczce dusi swoją piękną żonę i kochankę Townera. Ten zaś śpi jak zabity i o niczem nie wie. Biedna Rosie duszona przez okropnego męża, krzyknęła. Wołanie jej o pomoc usłyszała stara Savina, ale już zasypiała, więc pomyślała, że to się jej tylko przysłyszało.

Tymczasem Melbourn odwiózł uprzykrzoną kochankę. Fanny Towner, do domu i pojechał do pięknej pani Wintringham, aby się jej oświadczyć. Przy tej sposobności opowiada jej i czytelnikowi własne dzieje bardzo ciekawe. Młody Filip Dantry, siostrzeniec Hektora, poleciał na skrzydłach tęsknoty do Janie Fagan, uroczej aktorki, aby jej jeszcze raz powiedzieć jak ją kocha. Mówi jej też, że dla niej ustrzegł swoją cnotę i że do małżeństwa wkracza jako panic. Janie Fagan, jako aktorka o wielkiem powodzeniu, jest nieco zakłopotana tem wyznaniem swego wielbiciela, ale opanowuje się rychło, gdyż zdaje sobie sprawę, że jej niewinny narzeczony nie może się zorjentować w żadnych śladach jej erotycznej przeszłości.

Nad ranem Jim Towner budzi się w domu Rosie, u której nieraz nocował i nie mogąc się dowołać uduszonej kochanki, wyłamuje drzwi, zamknięte na klucz, aby wreszcie na własne oczy zobaczyć okrutną prawdę. Drży na myśl, że zostanie oskarżony o to morderstwo, że stanie się centralną osobą skandalu. Ucieka, zapominając w domu zamordowanej spinki szmaragdowe i kołnierzyk. W dodatku na schodach łamie rękę i do domu wraca cały roztrzęsiony. W bezradności swojej zwierza się ze wszystkiego żonie, ta znowu telefonuje do odwracającego się od niej kochanka, Melbourna, aby radził co robić. Melbournowi jest bardzo na rękę doradzić szybki wyjazd do Europy na jak najdłużej. Pozbędzie się w ten sposób niemiłej już kochanki.

Morderca Rosie ucieka i ukrywa się w jakiejś spelunce. Zanim zadusił żonę, zdarzyło mu się zamordować członka bandy konkurencyjnej i przyjaciele zamordowanego osaczają jego kryjówkę. Właścicielka spelunki pokryjomu i bezimiennie powiadamia policję o kryjówce pięknego Tonia i w ten sposób Jim Towner unika posądzenia go o morderstwo. Dzieje tych dwudziestu czterech godzin są wyjątkowo bogate a przez Bromfielda przedstawione zostały z precyzją i artyzmem, które nie pozostawiają nic do życzenia.

W krótkim artykuliku sprawozdawczym można zaledwie napomknąć czem jest ta książka świetnego pisarza. Trzeba ją przeczytać, wykosztować cały urok sztuki pisarskiej i podziwiać dar konstrukcyjny artysty, który ani myślał ułatwiać sobie trudne i wdzięczne zadanie. Wydawnictwu Przeworskiego należy się słowo gorącego uznania, że tego rodzaju rzeczy cenne uprzystępnia polskiemu czytelnikowi.

P. Hulka-Laskowski.

Polska Ekspedycja Polarna na Wyspie Niedźwiedziej

Rok czasu wśród śniegów i lodów.—Niebezpieczeństwa długotrwałej zimy.—Porady lekarskie udzielane przez radjo

Radjo—jedynym łącznikiem z rodziną i światem

Dnia 3 września br. o godz. 4 rano przybyli do Gdańska ze Stockholmu na szwedzkim statku węglowym „Utklippon" członkowie polskiej Ekspedycji Polarnej: inż. Czesław Centkiewicz, Władysław Łysakowski i Stanisław Siedlecki. Powracającą ekspedycję powitali przybyli z Gdyni o godz. 8.30 na kutrze badawczym „Ewa" prof. Michał Siedlecki z Krakowa i p. Centkiewicz, ojcowie dwuch członków ekspedycji, którym towarzyszyło kilku dziennikarzy, m. in. Wasz korespondent. Na kutrze przybranym w galę, przybito o godz. 11-ej do portu rybackiego w Gdyni, gdzie z powodu ulewnego deszczu, i silnej fali, nie można było przybić do mola pasażerskiego, (jak to było zapowiedziane).

Powitanie ograniczyło się jedynie do przyjęcia w P.T.M. w powitaniu wzięli udział delegat Min. Komunikacji nacz. inż. Zubrzycki, Komisarz Rządu mgr. Sokół, wice-Komisarz inż. Szaniawski, dyr. Urzędu Rybackiego p. Hryniewiecki, kier. Stacji Morskiej w Helu p. Demel, kier. Morsk. Instytutu Rybackiego prof. Bogucki, ojcowie członków ekspedycji pp. Prof. Siedlecki i Centkiewicz oraz wielu innych, przyczem przemawia li m. in. pp. Zubrzycki, Siedlecki oraz kolejno członkowie ekspedycji, zaraz na wstępie popularnie przezwani **„białymi niedźwiadkami"**.

Wkrótce po wylądowaniu trzej dzielni członkowie ekspedycji wysłali do Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego identyczne telegramy następującej treści:

„Pierwsza Polska Wyprawa Polarna stanąwszy na polskiej ziemi przesyła wyrazy Czci i Hołdu".

Ekspedycja, której rola ograniczała się jedynie do kontroli samoczynnych aparatów i szematycznej obserwacji zjawisk na wyspie Niedźwiedziej, położonej na północ od półwyspu Skandynawskiego, spędziła tam przeszło 12 miesięcy (dokładnie 400 dni i nocy) i wypełniła całkowicie program, naznaczony jej przez Komisję Polską według wskazań Międzynarodowej Komisji Roku Polarnego. Mimo bardzo ciężkich nieraz chwil i niemniej trudnych warunków pracy, wszyscy członkowie ekspedycji powrócili w kwitnącem zdrowiu i doskonałych humorach. Opowiadając jeszcze w Gdańsku a potem na kutrze o swej pracy i przeżyciach, prosili Waszego korespondenta, aby w ich imieniu podkreślił **rolę Polskiego Radja, spełniającego dla nich w czasie długiego w strefie podbiegunowej pobytu rolę nietylko suchego informatora, ale również czynnika, bardzo dla nich, jako dobrowolnych odludków, ważnego, bo podtrzymującego ich swemi audycjami moralnie.** Audycje były przytem tak **dalece doskonałe, iż po modulacji głosów odróżniali nawet przemawiających do nich poszczególnych członków ich rodzin.**

Najcięższym był dzień 11 lutego b.r., kiedy transportowano podczas silnej fali z norweskiego statku oceanograficznego „Borgenes" do łodzi, a z niej przeciągane po linie na ląd, poczta i zapasy żywności w 6 beczkach, **zasypane zostały prawie w całości przez oberwaną ze stromego brzegu lawinę śnieżną,** przyczem dwu członków polskiej ekspedycji oraz kilku marynarzy cudem **niemal uniknęli strasznej śmierci.**

Siedmio-miesięczna zima polarna, stwarzała **tysiące niebezpieczeństw: najbliższe** nawet wydalenie się z pod dachu groziło zabłądzeniem i śmiercią, przyczem silne **wichry przewracały kilkakrotnie maszty anteny, obciążone z czterech** stron kamieniami po 300 kg. wagi, **rwące liny stalowe jak cienkie sznurki.** Ruchy ekspedycji utrudniała również **stale panująca gęsta mgła.** Na 400 spędzonych na wyspie dni zaledwie 4 były jako tako pogodne. Na wyspie nie było lekarza, a kiedy jeden z członków najbliżej od nich znajdującej **się austrjackiej ekspedycji polarnej** na wyspie Jan Mayen (o 500 km. na zach. od wyspy Niedźwiedziej) uległ poważniejszemu wypadkowi, z braku lekarza na miejscu, **instrukcje lekarskie nadawano przez radjo z Tromsoe.**

Uprzykrzywszy sobie różne gatunki konserw mięsnych, młodzi uczeni polscy polowali na mewy, z których alki odznaczają się doskonałym smakiem, jak również na kaczki (edredrony), znane na całym świecie z pierwszorzędnego puchu. Próbowali również łowić łososie. Łowienie polegało na czatowaniu nad świeżo przebitą przeręblą.

Pierwszą pocztę otrzymali 11 lutego br., przez cały zaś czas swego pobytu na wyspie otrzymali ją 6 razy. Pierwsze świeże jarzyny, kartofle i owoce otrzymali dopiero w czerwcu.

Nie po raz pierwszy wybierali się polacy na podbój strefy podbiegunowej, ale po raz pierwszy badania północy dokonała nauka polska pod własną banderą. Na wyspie przymocowano do skały bronzową tablicę z orłem polskim i napisem: „Polska Ekspedycja Polarna 1932-1933", głosząca po wieczne czasy, że Polska bierze czynny udział w pracach nad zbadaniem tajemnic przyrody i wraz z innemi narodami przyczyni się do ogólnego postępu wiedzy.

Wyspę Niedźwiedzią opuściła nasza ekspedycja w drodze powrotnej do Polski dnia 19 czerwca br. na norweskim kutrze rybackim do Tromsoe (56 godzin drogi), skąd statkiem pasażerskim przybyła do Narvik, poczem już koleją dotarła dnia 24 ub. m. do Sztokholmu, wszędzie życzliwie podejmowana. Aparaty, zbiory oraz reszta rzeczy prywatnych członków ekspedycji przybędą wkrótce do Gdyni na jednym ze statków handlowych f-my „Polskarb" w Gdyni.

Dla wyjaśnienia podajemy naszym Czytelnikom cel wymienionej ekspedycji. Otóż nauka pragnie zebrać systematycznie i wszechstronnie dane, dotyczące magnetyzmu ziemskiego i subpolarnych zjawisk atmosferycznych; w tym celu powołano do życia Międzynarodową Komisję Roku Polarnego z siedzibą w Kopenhadze. Pod egidą tej komisji pracowało przez 14 miesięcy rodzaju 1932 i 1933 prawie sto stacyj w największej częstotliwości zórz polarnych, obejmującym szerokością kilku stopni oba bieguny: magnetyczny i geograficzny. Stosowano te same aparaty i ten sam system obserwacyjny.

Sport

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 43
Zarządu z dnia 4.IX 1933 r.

1) Podaje się klubom do wiadomości, iż w dniu 10 września r. b. rozegrane zostaną międzypaństwowe zawody Polska — Jugosławja w Warszawie.

Zarząd P.Z.P.N. ustalił cenę biletów wejściowych przed trybunami dla członków klubów, należących do P.Z.P.N. w cenie zł. 1.50.

Bilety mogą nabywać w sekretarjacie P.Z.PN. wyłącznie za gotówkę następujące ilości: kluby A-kl. po 10 biletów, B i C-kl. po 5 biletów. Zarządy klubów, należących do Ł.O.Z.P.N., pragnące nabyć wspomniane bilety, winny przesłać do P.Z.P.N. najpóźniej do dnia 8 b. m. zapotrzebowanie, podpisane przez prezesa i sekretarza oraz należną kwotę plus koszta przesyłki. — Dla uniknięcia nieporozumień podaje się do wiadomości, iż P.Z.P.N. nie będzie rezerwował biletów dla poszczególnych klubów, ani też wysyłał za zaliczeniem pocztowem jakoteż nie będzie sprzedawał pojedyńczym członkom klubów.

Równocześnie podaje się do wiadomości klubów, iż na zawody Polska — Jugosławja uruchomione zostaną pociągi popularne. Wszelkich informacyj udzielać będzie oraz nabywać bilety można w łódzkiej Agenturze Wagons-Lits Cook, Piotrkowska Nr. 64.

2) Przypomina się R.S.S. „Naprzód" do skierowania w dniu 11 września r. b. 6-ciu zawodników do Przychodni Sportowo-Lekarskiej o godzinie 18-ej punktualnie pod rygorem kary.

Komunikat Zarządu Nr. 44
z dnia 4.IX.1933 r.

1) W związku z zarezerwowaniem dnia 10 b.m. na „Dzień Ł.Z.O.P.N." odwołuje się wszystkie wyznaczone na ten dzień na terenie okręgu zawody.

2) Wyznacza się następujące zawody na dzień Ł.Z.O.P.N.:

Łódź, sobota, dnia 9.9, boisko W.K.S., godzina 15 min. 30 Hakoah — Makabi, gosp. WKS.

Brzeziny sobota 9.9, boisko miejskie, godzina 15.30, reprezentacja Brzezin — reprezentacja Koluszki, gosp. BKS.

Kalisz, niedziela 10.9, boisko miejskie, godzina 15.30, Team Strzelec Prosna — KKS.

Sieradz, niedziela 10.9, boisko miejskie, godzina 15.30, ZKS—SKS gosp. SKS.

Pabjanice, niedz. 10.9, godz. 11, boisko K-E, Team Burza, Sokół — PTC, KE, gosp. KE.

Tomaszów, niedz. 10.9, boisko miejskie godzina 15.30, Lechja — MKS (Moszczenica).

Zduńska-Wola, niedz. 10.9, boisko Sokoła, godzina 15.30, ZSSG — Sokół (Zduńska - Wola), gosp. Sokół.

Gospodarzem zawodów w Tomaszowie i Kaliszu są kierownictwa podokręgów.

4) Składy reprezentacji Brzezin i Koluszek wyznaczy kierownictwo podokręgu tomaszowskiego, skład teamu Strzelec—Prosna kierownictwo podokręgu kaliskiego.

Teamy pabjanickie wyznaczy kapitan związkowy Ł.Z.O.P.N.

5) Gospodarze winni zaopatrzyć się w bilety u skarbnika Ł.Z.O.P.N., który urzędować będzie w środę dnia 6 b. m. od godz. 18 do 20, względnie w kierownictwach podokręgów.

„Dookoła Polski".
Łodzianin Kołodziejczyk — piąty.

Wilno, 4 września.

Dzisiaj odbył się czwarty etap biegu kolarskiego dokoła Polski na trasie Grodno—Wilno, wynoszącej 180 klm. Z Grodno wystartowało 33 zawodników, na metę przybyło jednak tylko 30. Na torze zrezygnowali - dalszego udziału w biegu: Łoza ze „Strzelca" lubelskiego, emigrant polski z Paryża, Hadryś i Ciechanowski z W.T.C.

Trasa była bardzo ciężka, gdyż rozmokła wskutek bezustannie padającego deszczu.

Pierwszy przekroczył metę Olecki—7 godz. 26 min. 8 sek., drugi — Lipiński, 7 g. 28 m. 9 s., trzeci — Moczulski — 7 godz. 39 m. 10 s. Następne miejsca zajęli kolejno: Specjał, Kołodziejczyk, Konopczyński, Zieliński, Wasilewski, Czwarnuk i Zagórski. Olecki i Zagórski na 20 metrów przed metą spadli wskutek zmęczenia z rowerów i przekroczyli metę pieszo. Po przekroczeniu mety, Olecki wskutek wyczerpania zemdlał.

Wilnianie entuzjastycznie witali uczestników biegu i mimo niepogody, zebrali się tłumnie na mecie.

W czwartym dniu biegu, prowadzi Olecki.

Łódź—Poznań.
Międzymiastowy mecz piłkarski w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany w Łodzi międzymiastowy mecz piłkarski Łódź — Poznań.

Mecz ten odbędzie się z okazji dnia ŁOZPN-u. Wzbudził on zrozumiałe zainteresowanie, gdyż będzie to jedyny mecz międzymiastowy rozegrany w bieżącym sezonie w naszem mieście. Reprezentacja Poznania będzie się opierać na graczach Warty, zaś reprezentacja Łodzi zostanie definitywnie ustalona przez kpt. zw. p. Cylla w dniu dzisiejszym.

Przypuszczalny skład będzie następujący: Frymarkiewicz (ŁKS), Flieger (ŁKS), Głogowski (Widzew), Pegza — (ŁKS), Lenart (WKS), Welnic (ŁKS), Durka (ŁKS), Antczak (SKS), Miller (ŁKS) ewnt. Pluciński (Wima), Sowiak (ŁKS), Stolarski (WKS).

LUNA

„NIEPOTRZEBNE DZIECKO"

oryg. tyt. „POIL DE CAROTTE" w roli główn. HENRY BAUR. — Nadprogram! Najświeższe tygodniki Foxa! oraz start Braci Adamowiczów przez Atlantic. — Początek o g. 4, w soboty, niedziele i święta poranki o 12-ej. Passepartout, prócz urzędowych, oraz bil. bezpł. i ulgowe bezwzgl. nieważne

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ulicy Kilińskiego Nr. 19 targnął się na życie Benjamin Tanzner, który otruł się nieznaną trucizną.

Przybyły lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala. Powodów rozpaczliwego kroku nieustalono.

***

W składzie drzewa Samselewicza przy ulicy Marynarskiej Nr. 35, zdarzył się wypadek, ofiarą którego padł zatrudniony tamże robotnik Antoni Kowalski.

Kowalski, zatrudniony przy rąbaniu drzewa, wskutek zawalenia się ułożonego stosu tegoż drzewa zstał przygieciony i odniósł złamanie kilku żeber oraz ogólne ciężkie obrażenia ciała.

Lekarz pogotowia opatrzył rannego i stan ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego.

***

Na posesji przy ulicy Klonowej Nr. 5 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego została lokatorka tegoż domu 43-letnia Stefanja Komorowska.

Komorowska, zdążając od studni z kubłem wody, wskutek mokrej trawy poślizgnęła się i upadła odnosząc złamanie ręki.

Wezwany lekarz pogotowia udzielił rannej pomocy i przewiózł ją do lecznicy.

***

Na ulicy Kościelnej Nr. 3 z wycieńczenia i głodu zasłabła 29-letnia bezdomna i bezrobotna służąca Anna Tokarczyk.

Chorej udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ją do szpitala.

Ze strychu domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 43, skradziono na szkodę Rojzy Grajman suszącą się bieliznę, wartości 500 zł.

Tragarzowi Aronowi Jakubowiczowi, zamieszkałemu przy Zielonym Rynku Nr. 6 na ulicy Śródmiejskiej nieznani sprawcy skradli w czasie odpoczynku paczkę, zawierającą 5 sztuk towaru, wartości 650 zł.

NOWA TEORJA HYGJENY ŻYCIA WIELKOMIEJSKIEGO.

Dotychczas jeszcze pokutuje teorja, że najważniejszą kwestją w odżywianiu jest dostarczenie organizmowi określonej ilości ciepła czyli kalorji. W sprawie tej występuje słynny biochemik czeski Prof Stoklasa, autorytet w dziedzinie odżywiania zestawiając swe poglądy na racjonalny i higjeniczny tryb życia człowieka. Uważa on, że oprócz klasycznych składników pożywienia jak białak, tłuszcze i węglowodany organizm musi otrzymać dostateczną ilość substancji mineralnych: sodu, fosforu, żelaza itd.

Narządy nasze zawierają znaczny procent składników mineralnych i wydzielają je w procesach fizjologicznych. Należy więc dążyć do dostarczenia ustrojowi niezbędnych soli mineralnych czyli alkalizować go, unikając przekwaszenia. Sprawa zwiększania się kwasów pod wpływem nieracjonalnego odżywiania się jest już dostatecznie zbadana; obecnie zaś wysunęła się na pierwszy plan dziedzina zakwaszenia ustroju — przez odżywianie kawy, alkoholu itd. jest już dostatecznie zbadana; obecnie zaś wysunęła się na pierwszy plan dziedzina zakwaszenia ustroju — przez odżywianie. Powietrze miejskie przesycone jest substancjami kwaśnemi, które przenikając do krwi, zmniejszają reakcję krwi, która winna być alkaliczna. Dlatego też przemiana materji w dużem mieście odbywa się z większą trudnością, niż na świeżem powietrzu, o czem zresztą sami przekonywujemy się obserwując wzrost samego uczucia i apetytu na wsi.

W mieście pamiętając o tem, że kilka czynników dąży do nadmiernego przekwaszenia naszego ustroju winniśmy stale alkalizować go, w tym celu zażycie po posiłku jakiegoś naturalnego środka mineralnego jak pastylek VICHY ETAT, przygotowanych w postaci cukierków różnych smakach, pozwala bez trudu dostarczyć organizmowi niezbędnych ilości substancji alkalicznych i prowadzi do pożądanego wyniku. Substancje te przez żołądek i wątrobę przechodzą wchłonięte do krwi i alkalizując organizm przywracają suwają skutecznie równowagę tej ostatniej, tem samem poprawia się znacznie apetyt.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

NASZ HANDEL z ARGENTYNĄ

Pomyślne widoki eksportu polskiego winny być niezwłocznie wyzyskane.

Buenos Aires w sierpniu.

Sprawa handlu kompensacyjnego polsko-argentyńskiego w ostatnich tygodniach w Argentynie nabrała szczególnej aktualności i domaga się szybkiego zainteresowania polskich sfer przemysłowo-handlowych, albowiem obecnie jest nader korzystny moment dla ulokowania polskich wyrobów na rynku argentyńskim i zajęcia miejsca importowego po wytwórczości niemieckiej.

Stwierdzić należy, że właśnie **bezpośrednie stosunki handlowe polsko-argentyńskie prawie wcale nie istnieją,** gdyż eksport polskich towarów do Argentyny, jaki dotychczas miał miejsce, w bilansie handlowym argentyńskim nie był zapisywany na dobro Polski — lecz Niemiec, ponieważ prawie całkowity eksport polski szedł przez niemieckie porty (Hamburg) **i na statkach pod niemiecką flagą przybywał do Argentyny.** To samo odwrotnie jest z importem argentyńskich towarów do Polski. W ubiegłym roku, naprzykład, Argentyna importowała do Polski za 26 miljonów złotych towarów przez Hamburg i ta suma znalazła się w **bilansie handlowym niemieckim.** (Za 10 milj. wełny za 4 milj. skór, za 3,5 milj. lnu, za 7,5 milj. surowców). Tak na towarach polskich, jak i argentyńskich, **główny zarobek osiągnęli eksporterzy niemieccy.** Po Stanach Zjednocz. i Anglji, Niemcy są najpoważniejszym importerem i eksporterem w Argentynie i nietylko dzięki własnym produktom, lecz również dzięki wyżej wspomnianemu niesprawiedliwemu stanowi rzeczy, że cyfry cudzego obrotu handlowego zjawiają się w ich bilansie handlowym. Ponadto sami potrafili należycie zalać **swoją tandetą argentyński** rynek handlowy i mogliby się jeszcze bardzo długo utrzymać na tym rynku, gdyby nie niespodziewane dojście do władzy Hitlera.

Jak już pisałem w poprzedniej korespondencji, Argentyna zdecydowanie wypowiada się przeciwko hitlerowskiemu rządowi. **W Argentynie panują wyraźne nastroje antyniemieckie, takie, jak podczas wojny światowej.** Naturalnie, że te nastroje mają miejsce też w handlu, tem więcej, że żydzi w handlu argentyńskim grają poważną rolę. — W ostatnich czasach kupiectwo argentyńskie okazało zdecydowaną chęć zerwania węzłów handlowych, wiążących ich z przemysłem i handlem niemieckim, poszukując innych rynków zbytu i kupna. Tu na pierwsze miejsce wysuwa się Polska. — Jak daleko zaszła ta sprawa, najlepiej świadczy fakt, że szereg firm argentyńskich zaangażował w ostatnich dniach korespondentów polskich, specjalnie dla korespondowania z firmami polskiemi w Polsce. Niemniej ważną jest wiadomość, która ukazała się w miejscowym dzienniku „N. Kurjerze Polskim", że „argentyńskie sfery przemysłowe i handlowe postanowiły ściągnąć na rynek argentyński większą sumę złotych polskich, ażeby stworzyć podstawy do nawiązania na większą niż dotychczas skalę stosunków handlowych z Polską".

Faktem jest, że towary włókiennicze polskie są znane na rynku argentyńskim i brazylijskim i cieszą się popytem ale ukazują się pod firmą „Made in Germany" lub „Printed of England". I to są wyższe gatunki towarów z tą marką.

Moment obecny jest nader odpowiedni zarówno do traktowania Rządu Polskiego z Rządem Argentyńskim o korzystną umowę handlową, jak i natychmiastowego nawiązania stosunków handlowych z firmami argentyńskiemi. Pogate kupiectwo w Argentynie zapowiada ostry bojkot towarów niemieckich.— Sfery demokratyczne przyjęły zdecydowaną postawę wobec hitlerowskich Niemiec i wpływają na obecny rząd argentyński w kierunku ochłodzenia stosunków argentyńsko-niemieckich i niefaworyzowania handlu niemieckiego. — Zaznaczyć należy, że również ostre nastroje antyniemieckie panują w innych republikach południowo-amerykańskich jak Urugwaj lub Paragwaj. (Szczególnie Paragwaj odnosi się z nienawiścią do niemców od czasu, gdy na czele wojsk boliwijskich, prowadzących wojnę z Paragwajem, stanął niemiecki gener. Kundt). Polska ekspansja handlowa powinna zmierzać w kierunku opanowania rynków południowo-amerykańskich. — A przecież już od maja r. b. posiadamy bezpośrednie połączenie morskie Gdynia— Buenos Aires. Tymczasem statki odchodzą raz na miesiąc, jednakże w miarę potrzeby, linja okrętowa uruchomi więcej statków towarowych.

Informacyj handlowych odnośnie firm argentyńskich udziela Poselstwo Polskie w Argentynie. Adres: Legacion de Polonia. — Argentina. — Buenos Aires. — Rodriguez Pena 2012.

Zarządzenia min. skarbu

rozszerzają znacznie kompetencje prezesów izb skarbowych.

Celem uproszczenia urzędowania w dziedzinie poboru państwowego podatku przemysłowego — ministerstwo skarbu zarządziło okólnikiem z dnia 7 sierpnia 1933 r. L. D. V. 37690/4/33, co następuje:

1) wszystkie niezałatwione dotychczas podania o ulgowe świadectwa przemysłowe, na r. 1933 i lata ubiegłe, **mają załatwić izby skarbowe we własnym zakresie działania,** przyczem min. skarbu zastrzegło dla swojej decyzji jedynie wypadki przeklasowania z I do II kat. świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych oraz przeklasowania dotyczące pierwszych 5 kat. świadectw przem. dla przeds. przem.

W związku z powyższem min. skarbu dodatkowo do uprawnień określonych w okólnikach z dn. 14/XII 1932 r. L. D. V53541/4/32 i z dn. 6/X 1933 r. L. D. V52541/4/33 upoważniło izby skarbowe **do udzielania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych w wyżej oznaczonych granicach w tych wypadkach, gdy nabycie właściwego świad. przemysłowego mogłoby zagrozić egzystencji gospodarczej odnośnego przedsiębiorstwa.**

Celem uniknięcia na przyszłość wnoszenia do min. skarbu licznych zażaleń w sprawach ulgowych świadectw przemysłowych — izby skarbowe winny zezwalać na nabywanie na r. 1933 świadectw przemysłowych niższych kategoryj w tych wypadkach, w których wysokość ustalonego za 1931 r., względnie 1932 obrotu nie przekracza norm, ustalonych przytoczonymi wyżej okólnikami z dn. 14 grudnia 1932 r. i 6 V 1933 r.

W razie przyznania ulgi, izby skarbowe upoważnione są również do uchylenia swych poprzednich decyzyj oraz do umarzania nałożonych kar pieniężnych z art. 98 ustawy o państwowym pod. przemysłowym (Dz. ust. R. P. Nr. 17 (1932 poz. 110).

2) Odpowiedź na skargi złożone do N. T. A. na orzeczenie komisyj odwoławczych do spraw podatku przemysłowego wraz z aktami mają izby skarbowe przesyłać bezpośrednio i terminowo do N T. A. Zarazem min. upoważniło prezesów izb skarbowych do uchylania również zaskarżonych do N. T. A. orzeczeń komisyj odwoławczych do spraw podatku przemysłowego w wypadkach stwierdzenia istotnych wadliwości postępowania wymiarowego.

3) Również upoważniło min. skarbu prezesów izb skarbowych do uchylenia orzeczeń komisyj odwoławczych do spraw podatku przemysłowego w tych wypadkach, gdy w postępowaniu odwoławczem został naruszony przepis art. 90 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a płatnik złożył zażalenie wzgl. prośbę o uchylenie orzeczenia komisji odwoławczej z powodu naruszenia art. 90 — w terminie przysługującym mu do wniesienia skargi do N. T. A. t. j. w terminie 2-miesięcznym, licząc od dnia doręczenia orzeczenia komisji.

4) wreszcie min. skarbu upoważniło prezesów izb skarbowych do przedłużania w odpowiednich indywidualnych wypadkach terminu do składania zeznań o obrocie na okres miesiąca.

Producenci naturalnego jedwabiu

przeciw dyktaturze wykończalni na Rokiciu.

Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, w którego sekcji jedwabniczej zrzeszonych jest 40 firm tej gałęzi, wszczęło energiczną akcję, mającą na celu przywrócenie poziomu cen za wykończanie jedwabiu naturalnego z przed okresu powstania wykończalni na Rokiciu. Chodzi o to, że wykończalnia ta, wykorzystując swoje monopolistyczne stanowisko na rynku, obwarowane ochroną celną, pobiera ceny za wykończanie i farbowanie jedwabiu naturalnego od 100 do 250 proc. wyższe, aniżeli wykończalnie w Szwajcarji i we Włoszech.

Stowarzyszenie Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi podejmuje w tej sprawie energiczną interwencję na terenie zainteresowanych ministerstw, celem uzyskania zwolnień od cła w obrotie uszlachetniającym biernym dla swoich członków, ażeby ci mogli wysyłać swoje tkaniny do uszlachetnienia zagranicę, jak działo się to przed powstaniem wykończalni na Rokiciu.

Ostatnio apretura ta zawarła z kilkoma firmami porozumienie, na mocy którego przyznała tym firmom bardzo poważne rabaty, tudzież zobowiązała się do nieprzyjmowania do wykończenia tkanin bez aprobaty związku, do którego firmy te należą.

Wytworzyła się więc sytuacja tego rodzaju, że firma, która chce dać towar do wykończenia, musi się zgłosić do związku, który daje swój placet. Związek ten jednak za takie zezwolenie pobiera Zł. 2.50 od każdego kg. tkaniny.

Zrozumiałe jest, że tego rodzaju praktyka, godząca w żywotne interesy producentów jedwabiu naturalnego, nie może nie spotkać się z jaknajbardziej energicznym protestem zainteresowanego Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi.

(ag).

Giełda pieniężna.

Warszawa, 4 września.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrocie ogólnym nieco zwiększonym. Bank Polski płacił za dolary 6.05. — W. obrotach prywatnych dolar gotówkowy 6.17 (—4), marka niemiecka 211.60 (—20), funt angielski 28.16, szyling austrjacki 100.50 (+50) korona czeska 25.50, rubel złoty 4.73, dalr złoty 9.04, rubel srebrny 1.37, bilon 0.65. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.10 (—2). Notowano kursy dewiz: Belgja 124.70 (—5), Holandja 360.05 (+5), Londyn 28.17 (—1), Nowy Jork 6.17 (—4), kabel na Nowy Jork 6.18 (—4), Paryż 35.02 (—1) Szwajcarja 172.68 (—2), Italja 47.05 (+5). W tranzakcjach dokonanych, lecz nie notowanych: Paryż 26.51, Sztokholm 145.75 (—25).

AKCJE. Na rynku akcyjnym panował dziś zastój. Notowano: Bank. Polski 83.50—84 (+50), Lilpop 11.35 (—15)) Lombard 105 oraz w tranzakcjach nienotowanych Ostrowiec 31 (+100).

PAPIERY PROCENTOWE. Również i na rynku papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych przeważała słaba tendencja, przy bardzo niewielkich obrotach. Notowano: 3 proc. budowlana 38.25, dolarówka 46.50 — 46.75, 5 proc. konwersyjna 49.75—50 (+50), 6 proc. dolarowa 59.75 (+200), 7 proc. stabilizacyjna 50.75 — 50.73 — 50.88, 10 proc. kolejowa 105 4 i pół proc. ziemskie 44.50 (—50), 7 proc. ziemskie dolarowe 40.25 (—50), 5 proc. m. Warszawy 57.75 (—50), 8 proc. Warszawy 43.50 — 43.75, 8 proc. m. Łodzi 41, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6-ta emisja 40.50; w drobnych tranzakcjach dokonanych, lecz nienotowanych: 4 proc. inwestycyjna 104.25, 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach 100-dolarowych 54—53, 5 proc. m. Piotrkowa 45.

Rynek walutowy w Łodzi

W ciągu dnia wczorajszego na tutejszym rynku panował nastrój bardzo ospały, tak, że tranzakcyj prawie zupełnie nie zawierano. Jakkolwiek, zarówno podaż, jak i zapotrzebowanie było minimalne, to jednak kurs orjentacyjny dolarów w obrotach prywatnych, pozagiełdowych notowano w granicach od zł. 6.15 w żądaniu do zł. 6.10 w płaceniu. Również w wydatniejszym stopniu obniżył kurs dolara Bank Polski który w dniu wczorajszym płacił za banknoty po zł. 6.05, za czeki zaś zł. 6.10, i tutaj obroty były minimalne i podaż zupełnie niewystarczająca.

Dolary złote w ciągu dnia wczorajszego nieco podniosły się w cenie. Kurs wynosił od zł. 9.05 w żądaniu do zł. 9.03 w płaceniu. Podaż dolarów złotych była nieco zmniejszona.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 4 września.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2.688 ton, w tem żyta 1.022 tony. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standard I-szy 13.50—13.85, pszenica jednolita 21—21.50 pszenica zbierana 20.50—21, owies jednolity 13—14, owies zbierany 12.50—13, jęczmień na kaszę 14—15, groch polny z workiem 22—24, groch Victoria z workiem 24—26, rzepak zimowy 37—39, rzepik zimowy 40—42, mąka pszenna luksusowa nowa 38—43, mąka pszenna gatunek I-szy nowa 35—38, mąka pszenna gat. II-gi luksusowa 32—35, mąka pszenna gat. 3-ci „poślednia" nowa 18—23, mąka żytnia pytlowa, 24—25, sitkowa i razowa 18—19, otręby pszenne szale 9.50—10, otręby pszenne średnie 9.50—10, otręby żytnie 7.50—8, kuchy lniane 17.00—17.50, kuchy rzepakowe 13—13.50, kuchy słonecznikowe 16.50—17 mak 50—60.

Wieści gospodarcze.

O STARE STAWKI NA STARE TOWARY.

Z dniem 10 października r. b. wchodzi w życie nowa taryfa celna. W związku z tem ministerstwo skarbu zawiadomiło wszystkie urzędy celne, że cło pobiera się według tych przepisów celnych i stawek taryfowych, jakie obowiązują w dniu, w którym towary zostały zadeklarowane do odprawy pod warunkiem jednak uiszczenia należności celnych w ciągu 14 dni po ustaleniu przez urząd w dzienniku rewizji celnej. Po upływie tego terminu stosuje się przepisy celne i stawki taryfowe, obowiązujące w chwili uiszczenia należności celnych. To zarządzenie min. skarbu ma również zastosowani do towarów przechowywanych w składach wolnocłowych.

Z uwagi na fakt, iż zarządzenie to stanowi dla importerów posiadających towary na składach poważną stratę gdyż zmuszeni oni będą po 10 października pomimo, iż towar jest w kraju oddawna, clić go według nowych stawek, sfery gospodarcze podjęły na terenie min. skarbu interwencje zmierzające do złagodzenia tego przepisu i clenia towarów, które przybyły do kraju przed 10 października jeszcze według starych stawek.

SZWEDZKIE TOWARZYSTWO GUMOWE ZAKUPUJE FABRYKĘ DUŃSKĄ.

Jedno z największych szwedzkich towarzystw gumowych „Helsingborgs Gummifabriks Aktiebolag" zakupiło ostatnio wielkie zakłady Kronberg koło Elsinore w Danji. Cena kupna fabryki, która ostatnio była unieruchomiona, sięga miljona koron. Uruchomienie fabryki, po przebudowie i instalacji nowych maszyn do wyrobu obuwia gumowego, spodziewane jest na wiosnę.

Rejestracja rocznika 1915.

Dziś, we wtorek, dnia 5 b.m. od godziny 8-ej rano winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowem przy ulicy Piotrkowskiej 165 mężczyźni urodzeni w roku 1915 i zamieszkali na terenie 1 komisarjatu P.P. o nazwiskach na litery S. T. U. W. Z. Ż. Ż. oraz zamieszkali na terenie 7 komisarjatu P.P. o nazwiskach na litery R. S. Sz. T. U.

Jutro, w środę, dnia 6 b.m. od godziny 8-ej do rejestracji w biurze wojskowem przy ulicy Piotrkowskiej 165 winni się zgłosić mężczyźni urodzeni w roku 1915 i zamieszkali na terenie 2 komisarjatu P.P. o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł, M, N. oraz zamieszkali na terenie 7 komisarjatu P.P. o nazwiskach na litery W. Z. Ż.Z.

Zgłaszający się do rejestracji winni być zameldowani na terenie Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku zaś dowodu metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestru ludności i zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją.

Do rejestracji obowiązane są zgłosić się osoby zamieszkałe w Łodzi, nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obcej.

Winni niezgłoszenia się w terminie do rejestracji ulegają karze grzywny do 300 złotych aresztu do 5 miesięcy albo tym karom łącznie.

Budowa skweru
przed dworcem Fabrycznym.

(ak) Prace, związane z budową skweru na terenach przyległych do dworca Fabrycznego prowadzone są w szybkiem tempie.

Obecnie pracują dwie partje robotników kanalizacyjnych przy odwadnianiu terenów, przeznaczonych pod budowę skweru. Jedna partja robotników pracuje koło dworca Fabrycznego, druga przy budowie kanaliku na placu, zawartym między ulicami: Sienkiewicza, Kilińskiego i Kolejową. Jak się dowiadujemy prace te zostaną zakończone za jakiś tydzień.

Około 15 września r.b. podejmie roboty wydział plantacyj miejskich. Według zdania p. naczelnika Rogowicza całkowite prace zostaną ukończone na jesieni r. b. i skwer będzie obsadzony.

Natomiast na placach powęglowych przy dworcu Kaliskim wydział plantacyj będzie mógł przystąpić do pracy dopiero za miesiąc. Obecnie trwają tam roboty tramwajowe i brukarskie.

Ożywienie w przemyśle włókienniczym
i zastój na rynku dyskontowym. — Tranzakcje przeważnie gotówkowe

Tomaszów Maz., 4 września.

W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym daje się zauważyć w tutejszym przemyśle włókienniczym pewne ożywienie.

W ubiegłym tygodniu odwiedzili miasto nasze kupcy krajowi i zagraniczni, którzy dokonali większych zakupów manufaktury.

Szczególnym popytem cieszyły się towary paltotowe gładkie i deseniowe.

Gros tranzakcyj dokonano za gotówkę, na t. zw. otwarty rachunek na przeciąg dni od 30 — 60 oraz za zaliczeniem kolejowem.

Tutejsi przemysłowcy przyjmowali za wyroby weksle tylko od kupców, co do których obawa niewypłacalności jest wykluczona.

Z tego powodu na tutejszym prywatnym rynku dyskontowym daje się odczuć zupełny brak materjału wekslowego.

Pierwszorzędny materjał dyskontowy jest bardzo poszukiwany i bywa dyskontowany po 1,25—1,5 proc. w stosunku miesięcznym drugorzędny materjał, który po większej części nie pochodzi z ostatnich tranzakcyj, dokonanych przez kupców obcych, jest dyskontowany bardzo ostrożnie po 2—2,25 w stosunku miesięcznym.

Trzecio-rzędny materjał nie znajduje wogóle nabywców.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, dnia 5-go września.

9.00—11.50: Transmisja z Ostrej Bramy w Wilnie. Uroczyste triduum dla chorych.
11.55—11.58: Odczytanie programu na dzień bieżący.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Torunia.
12.05—12.25: Muzyka lekka z płyt.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: D. c. muzyki z płyt.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—14.55: Przerwa.
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwie komunikaty łódzkie.
16.00—17.00: Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Kelles-Krause (sopran), Wanda Zajączówna (fort.) i L. Urstein (akomp.).
17.00—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15—17.45: Pieśni kompozytorów jugosłowiańskich odśpiewa p. Maurycy Janowski (tenor). Przy fort. prof. L. Urstein.
17.45—18.15: Muzyka lekka i salonowa z kaw. „Gastronomja". Orkiestra Wilkosza.
18.15—18.35: Odczyt p. t. „Nowy ustrój samorządu w Polsce" (samorząd wiejski) wygłosi p. Stanisław Podwiński.
18.35—19.05: Transmisja z Krakowa. Recital śpiewaczy Franciszki Platówny.
19.05—19.20: Muzyka lekka z płyt.
19.20—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Feljeton w rubryce „Na widnokręgu".
20.00—22.00: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra Symfon. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Ignacego Dygasa (tenor) i Ludwika Ursteina (akomp.).
W przerwie 20.50—21.00: Dziennik Wieczorny; 21.00—21.10: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
22.00—22.25: Muzyka taneczna.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikat meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.40—23.00: D. c. muzyki tanecznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. MOSKWA (Stalin). „Cyganerja", op. Pucciniego. Transmisja z Teatru Wielkiego.
17.25. MOSKWA (Dośw.). „Eugenjusz Onegin", op. Czajkowskiego. Tr. z Teatru Wielkiego.
20.00. DAVENTRY. Koncert symfoniczny. Transm. z Queen's Hallu.
20.00. RZYM. „Sakuntala", opera Franca Alfano.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), Epeztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd Nr. 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

ZAPISY NA UNIWERSYTET WARSZAWSKI.

Sekretarjat Stow „Auxilium Academicum Judaicum" (Pomorska 22) przyjmuje w godzinach 9—3 podania o przyjęcie na wszystkie wydziały uniwersytetu warszawskiego.

DALSZE ZAPISY NA 1-MIESIĘCZNY POBYT W WIEDNIU.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook podaje do wiadomości, że z przyznanego kontyngentu paszportów wycieczkowych do Wiednia, pozostała już tylko niewielka ilość.

Dalsze zapisy przyjmowane są codziennie w godzinach biurowych. Cena paszportu wraz z wizami wynosi zł. 150.

Mocna głowa

Mocne głowy mają mieszkanki wyspy japońskiej Oshima. Jak widać na powyższej ilustracji, udając się po zakupy do miasta, potrafi kobieta japońska utrzymać na głowie siedzącą w cebrzyku czwórkę dzieci.

Coraz mniej ludzi
gra w totalizatora na wyścigach

Z Warszawy donoszą:

Kryzys i powszechny brak gotówki odbił się również na wyścigach warszawskich, gdzie spadły ogromnie obroty. — Za pierwsze dwa dni sezonu jesiennego wpłacono do okienek totalizatora 704 tysiące 320 zł. W porównaniu z pierwszemi dwoma dniami, sezonu wiosennego, obrót zmalał o 216.560 zł. Jeszcze bardziej uwidoczni się spadek tych wpływów, gdy stwierdzimy, że stawka totalizatora na wiosnę wynosiła 10 zł., a obecnie 5 zł. Mimo obniżenia stawki, coraz mniej ludzi i na mniejsze sumy gra w totalizatora na wyścigach.

Czy zdobyłeś już P. O. S.?

Kino Dźwiękowe
RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.
Dziś i dni następnych.

„Człowiek o 100 Twarzach" fenomenalny KARLOFF
w potężnym filmie niesamowitym p. t.
„DZIWNY DOM"
oraz film polski p. t.
OSTATNIA ESKAPADA
w roli gł. Karolina Lubieńska, Józef Węgrzyn, Zbigniew Stanlewicz.

Dźwiękowe Kino-Teatr
„SZTUKA"
Kopernika Nr. 16.
Dziś premjera!

Otwarcie sezonu zimowego.
Film, który z miejsca podbija serca publiczności
DLACZEGO ZGRZESZYŁAM
Spow.edź kobiety ulicznej, która kupczy własnem ciałem dla swego dziecka.
W rolach głównych: Helena Hayes, Lewis Stone, Nell Hamilton i in.
Następny program: MĘŻCZYŹNI w JEJ ŻYCIU z Joan Crawford.
50—10

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"
ŻEROMSKIEGO № 74—76 (róg Kopernika)
Dziś premjera!

Prześliczny, kipiący życiem i szczerością, film z życia studentów p. t.
HOTEL STUDENTÓW
Na film ten powinni iść wszyscy.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 pp., w niedziele i święta o godz. 2-ej.
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
W sobotę dnia 9 b. m. o godz. 12 i w niedzielę dnia 10 b. m. wyświetlany będzie PORANEK.

Dr. med.
S. KANTOR
spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—2.

Przedłużajcie Wasze życie

Życie można przedłużyć, chorób uniknąć, chorych leczyć, słabych wzmacniać, nieszczęśliwych pocieszać

Co jest źródłem wszystkich chorób?

Osłabienie systemu nerwowego, przygnębienie, strata osób bliskich, zawody życiowe, obawa przed chorobą, zły system żywienia i wiele innych przyczyn.

Pogodne usposobienie

jest najlepszym lekarzem! Jest tylko jedna droga, która prowadzi do uspokojenia, do podniesienia na duchu, do rozbudzenia zdrowia, a drogę tę wskaże Wam broszurka, którą może otrzymać każdy, kto o to prosi,

zupełnie darmo

Z tej małej broszurki dowiesz się łatwo, jak można w krótkim przeciągu czasu wzmocnić nerwy i mięśnie, jak usunąć zmęczenie, utratę pamięci, zniechęcenie do pracy i wiele innych objawów choroby. Żądajcie tej broszurki, a przyniesie Wam ona wiele chwil radosnych i pewnych nadziei.
Adresować:
PANNONIA—APOTHEKE, BUDAPEST 72
Postfach 83, Abt. 637.

Dr. F. PRASZKIER
Cegielniana 3
Powrócił

Dr. med.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
Przyjmuje od 5—6 pp.

DOKTOR
B. Knichowiecki
CHOR. DZIECI.
przeprowadził się do domu przy ul.
Zachodniej 63
telef. 110-20,
przyjmuje od 2—5 po poł. 30-2

STOMOTOLOG
Dr. med. Sadokierski
wznowił przyjęcia
między 3—7
Piotrkowska 164
tel. 114-20. 30-2

DOKTÓR
W. Kagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8—10 i od 2 i pół do 4 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

DR. MED.
M. Wajnberg
Chor. nerwowe
POWRÓCIŁ.
Zeromskiego 25
telef. 172-20
Przyjmuje od 5.30—7 po poł.

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Med. M. KANTORA
został przeniesiony na ulice
Zieloną 5,
telef. 112-22.
Przyjmuje od 1—3 i od 6—8 po poł.
Ceny lecznicowe.

Dr. 30—2
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Dr. MED.
Z. RAKOWSKI
Choroby uszu, nosa, gardła i dróg oddechowych
przeprowadził się na ul.
67 Piotrkowska 67
Tel. 127-81.
Przyjmuje w domu od 12—2 i 5—7, w lecznicy, Zgierska 17, od 11—1 i 2—3 po poł

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i allergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 6—7.

LEKARZ-DENTYSTA
Kajzer-Grabińska
Gdańska 26a.
POWRÓCIŁA
Przyjm. od 10—2 i 4—7-ej.

DR. MED.
J. WAJNSZTOK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
powrócił
i przyjmuje od 3 do 4 po poł.
Cegielniana 30
Telefon 102-02.

Dr.
H. Zelicki
chor. kobiece i akuszerja
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul.
ŻEROMSKIEGO № 1
godziny przyjęć od 4—8, tel. 237-69.

DR. MED.
Józef Szeps
Chor. wewnętrzne
POWRÓCIŁ
PIŁSUDSKIEGO NR. 36,
Tel. 224-13.
Przyjmuje od 3—4 i od 7 — 8 wiecz.

DR. MED.
Z. DATYNER
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ZACHODNIA 59a
telef. 148-95
przyjmuje od 2—3 i od 6—8 wiecz.

DR. MED.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
POWRÓCIŁ
Andrzeja 5. telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1.

Kursy Handlowe
I. MANTINBANDA
W ŁODZI, UL. PRZEJAZD Nr. 12, TEL. 157-91.
Wykłady nieodwołalnie rozpoczynają się przy zniżonem czesnem
12 września 1933 r.
na Kursach Rocznych o godz. 11-ej rano, a na kursach półrocznych o godz. 7-ej wiecz.
Zapisy przyjmuje w dalszym ciągu kancelarja kursów codziennie od godz. 11—1 pp. i od 4—8 wiecz.
40-4 Kierownik Kursów I. MANTINBAND.

WARSZTATY RADIOELEKTROTECHNICZNE
„ELEKTRA"
ul. 6 Sierpnia Nr. 1, tel. 237-80
poleca swe aparaty radjowe niezrównanej dobroci, po cenach najniższych, wygodnych warunkach spłaty i z długoterminową gwarancją. Przyjmuje do wykonania wszelkie instalacje wchodzące w zakres elektrotechniki oraz ładowanie i konserwacje akumulatorów 40-4

BIURO TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO
Olgi Markusówny
mieści się obecnie
przy ul. Piotrkowskiej 53
Tel 243-43. 20-2

Dr. Jan Dobrowolski
POWRÓCIŁ
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
godziny przyjęć: 1—2, 7—8
Nawrot № 2
Tel. 118-04

Doktór
H. SZUMACHER
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1.
Ceny lecznicowe.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
powrócił,
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Dr. med.
M. Feldman
powrócił.
AKUSZER-GINEKOLOG
Zawadzka 10. Tel. 155-77
przyjmuje 9—12 i od 3—6 po poł.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4 — 8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. med. J. SZREIBERA
mieści się obecnie na ul. **Narutowicza 9**
Telef. 122-95.
(Operacje. Opatrunki, lecz. żylaków itd.
Przyjmuje od 2—3 i 7—8.30
Ceny lecznicowe 30—2

Dr. G. RYDZEWSKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAMENHOFA № 6
powrócił
przyjmuje od godziny 6—8 wieczór, w niedziele i święta od godz. 10—12, panie od 9—10 rano.
30-2

LEKARZ DENTYSTA
FISZER-BLUMINOWA
POWRÓCIŁA
11 LISTOPADA 12, tel. 103-35.
15 — 2

Dr. M. ELJASBERG
chirurg
powrócił
Piotrkowska 80
tel. 117-87. 30-2

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Lekarz-Dentysta
EMILJA NEUFELD
MONICOWA
powróciła
6-go Sierpnia 10

LEKARZ-DENTYSTA
A. Drejzensztokowa
POWRÓCIŁA
PIOTRKOWSKA 89, Tel. 112-59.
20-2

DR. MED.
LEWITTER
AKUSZER-GINEKOLOG
POWRÓCIŁ.
SIENKIEWICZA 6
telef. 137-25.
przyjmuje od 7—9 wiecz.

Dr. MED.
W. Tomaszewicz
chirurg
przeprowadził się na ulicę
Piotrkowską 123 I p.
telefon 180-83.
przyjmuje od 4—6 po poł.
30-2

LEKARZ DENTYSTA
B. ALFABET
Zgierska Nr. 11
Tel. 118-50
powrócila
Przyjmuje od 9—2 i od 3—8 wiecz.
30 — 2

NAUCZYCIELKA
wychowawczyni wykwalifikowana
POSZUKIWANA
na wyjazd do 6-cio letniego chłopca (dom izr.). — Pierwszeństwo z francuskim i muzyką (pianino). — Oferty odpisy świadectw wraz z fotografją do Republiki sub. „K. O." 20—2

Indywidualna pielęgnacja
CERY i URODY syst. „IBAR"
Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cerę należy pielęgnować rozważnie, systematycznie. Zespół środków „IBAR" kremy, lotiony, pudry e. t. c. stosowane przez ANNE RYDEL indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skóre w czystości, nadaje prężność, miękkość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki ,jotok, węgry, piegi e. t. c.
Instytut de Beaute. Racjonalna kosmetyka.
Szkoła Kosmetyczna, zał. 1924 roku, Zatw. przez władze Państw.
ŚRÓDMIEJSKA 16. Telefon 169-92.
Żądajcie informacji. Porady bezpłatne.
Ceny kryzysowe.

Prof.
Marja Weissowa
wznowiła lekcje gry fortepianowej, przeprowadziła się na
ul. Narutowicza 32
Tel. 175-95.

Do akt Nr. Km. 1988/33 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go WACŁAW KOSZELIK zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej Nr. 12, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafy do ubrań, półki do książek, stołu owalnego, 4-ch krzeseł krytych materj., biurka ciemnego, oszacowanych na łączną sumą Zł. 575, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 28 sierpnia 1933 r.
Komornik: WACŁAW KOSZELIK.

Do akt Nr. Km. 1253/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 września 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 114, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, lampy wiszącej i radjo-aparatu oszacowanych na łączną sume zł. 1000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 30 sierpnia 1933 r.
Komornik: ZAJKOWSKI.
Sprawa M. Frajnda i in. p-ko Temi-nie Rudominowej.

Do akt Nr. Km. 1956/33 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go WACŁAW KOSZELIK zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Ewangielickiej 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna - cewiarka f-my „Schweiter" na 40 wrzecion oszacowanych na łączna sumę Zł. 3400.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 2 września 1933 r.
Komornik: WACŁAW KOSZELIK.

Do akt Nr. Km. 118/33 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go WACŁAW KOSZELIK zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 września 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 112 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 10-u tokarek, wiertarki, heblarki, strugarki, motoru, reform-motoru, motorku, 2-ch aparatów wiertniczych, piłki i wiertarki poziomej, oszacowanych na łączna sumę Zł. 6765.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 28 sierpnia 1933 r.
Komornik: WACŁAW KOSZELIK.

Do akt Nr. Km. 1293 i 1294/33 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go WACŁAW KOSZELIK zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 września 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy Wodnej Nr. 12/14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 5 maszyn do wyrobu waty, maszyny — wilk, maszyny do pakowania waty, 20-u bel waty surowej, silnika elektryczn, oszacowanych na łączna sumę Zł. 2550.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 28 sierpnia 1933 r.
Komornik: WACŁAW KOSZELIK.

ul. Prez. Narutowicza 30 ul. Prez. Narutowicza 30

„Nasza Szkoła"

prywatna 7-mio kl. szkoła powszechna koedukacyjna nowocześnie urządzona

Ogród szkolny. Poradnia psychologiczna. Nauka rytmiki i języków obcych

Kancelarja czynna w godz. 10—13 i 16—18 prócz niedziel

Lekcje rozpoczynają się o godzinie 9-ej

Lucja Zeligsonowa
B. Lebenhaftowa

JEDYNY PRZYJACIEL
KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI
TO ORYGINALNE
„OLLA"
„PREZERWATYWY"

CASINO

Premjera!

Olbrzymie, masowe arcydzieło — chluba sowieckiej produkcji filmowej

TURBINA 50.000

(„WSTRJECZNYJ")

wytwórni „Sojuzkino" w Leningradzie.

Film całkowicie mówiony i śpiewany po rosyjsku.

Wyświetlamy nową, specjalnie dla naszego kina sporządzoną kopję.

Początek o godz. 4-ej.
Ceny miejsc niepodwyższone.
Passe-partout i bilety wolnego wejścia nieważne.

OBWIESZCZENIE. Prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 lutego 1933 r. w sprawie IV. K. 860/32 orzekł: stałych mieszkańców m. Łodzi: Stanisława—Nowera Jasińskiego, 29 lat, syna Daniela i Anny, oraz Kazimierza Lewińskiego, 21 lat, syna Kazimierza i Weroniki, uznać winnymi, że w czasie do dnia 12 listopada 1932 r., w Łodzi, przez dostarczenie redakcji pisma „Głos Poranny" wiadomości o samobójstwie żony właściciela kinoteatru „Słońce", Marji Kasprowskiej, na skutek wiarołomstwa męża jej, pomówili Leona i Marję, małż. Karbowiczów o postępowanie, mogące poniżyć ich w opinji publicznej, oraz przyczynili się do zniesławienia w tenże sposób tych że Karbowiczów w art. „Straszliwe odkrycie w kinie. Samobójstwo okrutną zemstą na wiarołomnym mężu" — umieszczonym w Nr. 304 dziennika „Głos Poranny" z dnia 12 listopada 1932 r. i skazać ich na miesiąc aresztu każdego. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dn. 15 maja 1933 r. w sprawie III. 2 KA 205/33, powyższy wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził z tem uzupełnieniem, że na koszt solidarny oskarżonych Stanisława — Nowera Jasińskiego i Kazimierza Lewińskiego, skazujący wyrok ma być ogłoszony w pismach, wychodzących w mieście Łodzi: „Głos Poranny", „Republika", „Nowy Dziennik Łódzki" i „Ilustrowany Kurjer Codzienny". Łódź, dnia 28 sierpnia 1933 r. Prokurator.

Syndyk ostateczny Masy Upadłości Anny Marji Gessnerowej zwraca uwagę zainteresowanych, że — stosownie do odnośnych obwieszczeń urzędowych komornika 21 rew.—odbędzie się dnia 11 września 1933 roku o godz. 11 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Masy, a mianowicie:

a) nieruchomości położonej przy ul. Wólczańskiej Nr. polic. 188, składającej się z placu ok. 3880 m. kw., murów dwupiętrowego budynku spalonego fabrycznego, jednopiętrowej oficyny mieszkalnej obejmującej nowoczesne mieszkanie, budynku murowanego parterowego, obejmującego garaże i składy, budynków pomocniczych oraz ogrodu i kotłowni — Szacunek licytacyjny — 150.000 złotych, cena wywołania — 112.500 zł.

b) nieruchomości łódzkiej położonej przy ul. Wólczańskiej Nr. polic. 186 (róg ul. Radwańskiej), stanowiącej pusty plac o pow. 780 mtr. kw. Szacunek 10.000 zł., cena wywołania 7.500 złotych.

Co do wszelkich szczegółów odsyła się zainteresowanych do urzędowych obwieszczeń oraz akt komornika 21 rew. m. Łodzi, Hermanowskiego, Nr. Nr. km. 344/33.

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy" syst. Montessori
W. KAPŁANÓWNY
zostało przeniesione na 20x3
PIOTRKOWSKĄ 94 w ogrodzie.
parter, lewa of.
Przyjmuje się zapisy codziennie od godz. 12—2 i 4—6.
Pocz. zajęć 5 września. Języki obce dla dzieci.
Zajęcia rozpoczynają się przed i popołudniu.

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

KAPA na dwa łóżka ręcznej roboty filet gipiur oraz stora filet antique, okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 132, m. 47.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

SYPIALNIA i poczekalnia w dobrym stanie do sprzedania — Piotrkowska 101 m. 4.

KUPUJĘ używane odkurzacze: Elektrolux'y, Protosy i froterki. Telefon 227-99; 9—1 i 3—7 Electricum—Piotrkowska 85, lokal Nr. 39.

Lokale

POKÓJ umeblowany jednoosobowy z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Piotrkowska 88 m. 5.

POSZUKUJĘ słonecznego, ładnie umeblowanego pokoju, telefonem, niekrępującem wejściem, I, II piętro, okolica Narutowicza. — Oferty sub „S".

DO WYNAJĘCIA zaraz 2 pokoje lub pokój z kuchnią na parterze, Sienkiewicza 67.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany, z wygodami dla jednego albo 2 panów lub małżeństwa, Piotrkowska 112 m. 6.

DUŻY pokój nieumeblowany z używalnością kuchni przy izraelickiej rodzinie poszukiwany nie wyżej pierwszego piętra. Oferty sub: „Duży pokój".

POKÓJ umeblowany dla pani do wynajęcia, Lipowa 25 m. 12 III p. fr.

DO WYNAJĘCIA na ul. Radwańskiej Nr. 6, 2 pokoje z kuchnią, łazienką, przedpokojem i z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u dozorcy.

ODDAM pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, Żeromskiego 24, front, parter.

UMEBLOWANEGO pokoju z wygodami poszukuje młode, bezdzietne małżeństwo. Sub: „Małżeństwo 49".

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje za lekcje pokoju (wszystkie przedmioty) w zakresie matury oraz doskonała konwersacja francuska i niemiecka. Oferty sub: „Specjaliści".

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Piotrkowska 93 m. 14.

2 POKOJE, frontowe, świeżo remontowane, nadające się na biuro lub mieszkanie do wynajęcia. Tel. 111-40.

POKÓJ z niekrępującem wejściem przy inteligentnej rodzinie od zaraz do wynajęcia. Gdańska 28, m. 16. 5

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe, słoneczne, nowoczesne mieszkania, wprost parku Staszyca oraz sklep. Cegielniana nr. 82.

ŁADNIE umeblowany pokój, niekrępujący, w spokojnym domu, przy możliwie samotnej osobie, na kilka godzin w tygodniu poszukiwany. Może być na przedmieściu. Oferty do Republiki pod „Hel".

POSZUKUJĘ trzypokojowego mieszkania w nowym domu z wygodami, w śródmieściu, niedrogie komorne. — Dzwonić 222-25. 30

POKÓJ ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami u inteligentnej rodziny do wynajęcia od zaraz. Al. Kościuszki 57, m. 18. Oglądać można od 1—3 pp.

NAUCZYCIELKA, izraelitka, poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „Tanio" do Republiki.

Posady

SŁUŻĄCA samodzielna, w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, poszukiwana Oferty z podaniem referencji do administracji Republiki pod „3".

OSOBA starsza, b. inteligentna przyjmie posadę pielęgniarki, gospodyni lub lektorki tylko za utrzymanie. Łaskawe oferty sub. „Bez pensji" w administracji Republiki

DAM dobrą posadę biurową młodemu mężczyźnie za wynagrodzeniem. — Oferty „300".

MĘŻCZYŹNI do szatni, kobieta do ubikacji, potrzebni, Narutowicza 18, Dozorca wskaże.

WYKWALIFIKOWANA pielęgniarka z referencjami do starszej osoby poszukiwana. Zgłoszenia od 2—4 popołudniu. Pomorska 41-a m. 18.

POTRZEBNY zdolny subjekt damsko-męski. Zakład fryzjerski, Andrzeja 29.

POTRZEBNA panienka, która pracowała w zawodzie gastronomicznym w charakterze bufetowej i kelnerki, 6-go Sierpnia Nr. 22 „Bar Mieszczański".

POTRZEBNA przyzwoita, płynnie czytająca dziewczyna do obsługi starszego ociemniałego pana. Piotrkowska 86 Grossman.

POLKA po powrocie z Francji szuka posady do dzieci. Włada biegle językami francuskim i niemieckim. Oferty do „Republiki" pod „R. G."

Nauka i wychowanie

KANCELARJA inż. A. Russaka, Narutowicza 47, tel. 245-08, tłumaczy i uwierzytelnia dokumenty. Działa dla akademików związane z wykonywa czynnością przyjęciem do Wyższych Uczelni zagranicznych.

UDZIELAM lekcji niemieckiego, korepetycji, przygotowuję do matury. Oferty pod „S-B" do administracji „Republiki".

Rozmaite

ZDJĘCIA DO MATRYKUŁ i paszportów 6 szt 1 złoty, przyjmuje się również do wywoływania, kopjowania, retuszowania i powiększania wszelkich zdjęcia amatorskie. Fotograficzny zakład L. Laks, ul. Żeromskiego 84, dojazd tramwajami Nr. Nr. 5. 6. 8. 9.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś, wiek okazyjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj prda drobne ogłoszenie do „Republiki".

NAPRAWA PIÓR wiecznych wszelkich systemów w ciągu 24 godzin w warsztatach własnych A. J. Ostrowski S-cy, Łódź Piotrkowska 55.

SKRADZIONO 3 weksle, wystawca Zalcman, Główna 24, zł. 45.— pł. 15.8 zł. 52.50, pł. 15.10, zlec. H. Klajnman, zł. 45.70, pł. 2011, protest H. Klajnman pł. 15.8 zł. 50.—, protest H. Klajnman pł. 29.1 zł. 75.—. Weksle ważniam, H. Klajnman, Słowiańska.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon wiosenny
poleca
„HELENA"
9 Zawadzka **9**
Wejście p. bramę

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i
PISANIE SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 2, parter (Kozinyl).

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, lakierowanie oraz sprzątanie biur, mieszkań. Czyszczenie szyb.

ASTMY
ZASTARZAŁE, różne KASZLE, NIEŻYT WILEJNE, CHOROBY PŁUCNE ULECZALNE POWIDŁAMI ZIOŁOWEMI od 1902 r. 3000 listów pochwalnych jest do przejrzenia na miejscu, opis leczenia na żądanie bezpłatny. ST. ŚLIWAŃSKI, Brzezińska 33.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14 Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł 5.—, zagranicą zł 10.— „Republika" i „Poranny" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł 7 miesięcznie

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49.